

KONSTYTUCJA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ str. 2
GRUPY PARTYPNE WAZNYM ELEMENTEM WALKI O WYKONANIE PLANU PRODUKCYJNEGO str. 3
A. AZIZJAN: O PRACY JOZEFA STALINA „KWESTIA NARODOWA A LENINIZM” str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, CZARNIECZKA 2 LISTOPADA 1949 R.

Nr 302 (862)

Od bohaterów klasy robotniczej uczmy się wierności dla idei socjalizmu

Uroczystość żałobna na stokach warszawskiej cytadeli

1 listopada br. w godzinach rannych ulicami stolicy ciągnęły pochody z czerwonymi sztandarami pokrytymi kirem. Pochody podążały do stoków cytadeli, aby na miejscu stracić hołd najbliższemu synowi ludu polskiego, którzy zginęli w walce z caratem i rodziną burżuazji.

Na stokach cytadeli uroczystość żałobną zagrał tow. Roman Owczarek, sekretarz komitetu PZPR dzielnicy Żoliborz, po czym głos zabrał I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR tow. Stanisław Zawadzki.

„Zebrał się na stokach cytadeli warszawskiej — mówi wśród głębokiej ciszy kilkudziesięciu tysięcy — aby oddać hołd najlepszym synom proletariatu, zamordowanym przez oprawców carskich i rządu przedwzrostu. Oddając hołd prochom bohaterów proletariackich pokoleń, przychodzimy jednocześnie czerpać z ich życia i walki siłę i wzór dla nas”.

Przypominając, że pierwsze szubienice w Polsce po 1863 roku po stawili car na stokach cytadeli w r. 1863, aby stracić proletariackich: Bardowskiego, Kunickiego, Pletuskińskiego i Ossowskiego, mówca podkreśla, że w tym samym czasie burżuazja polska czerpiła zyski z rozwijającego się przemysłu, głosiła, że należy zająć się gospodarką a nie walką z caratem.

Nasze spostrzeżenia

WĘGIEL nie podrożeje

Państwowy aparat sprzedaży węgla wzywał w okresie letnim ludność do wcześniejszego zakupu opału na zimę. Ponieważ nie dalo to oczekiwanego rezultatu Centrala Zbytu Produktów Węglowych opracowała szczegółowy plan zaopatrzenia mieszkańców Wybrzeża w opał w miesiącach jesienno-zimowych. Kiedy w październiku nastąpiły pierwsze przymrozki i ludność masowo zgłosiła się do składów zastąpiła je zaniechanie różnymi gatunkami węgla. Dzień w dzień przybywały nowe transporty, a zapotrzebowanie, które wzrosło o przeszło 100%, było w pełni zaspokojone.

Celem ułatwienia zakupu węgla dla ludności, zamieszkującej przedmieścia, która nabywa często opał w drobnej ilości, spółdzielczość postanowiła uruchomić punkty detalicznej sprzedaży.

Zaplanowane i realizowane w pełni według planu, zaopatrzenie ludności spróbowały zakłócić wrogie elementy, które zaczęły szerzyć pogłoski o wyższej cenie. Skończyło się na tym oczywiście prywatni właściciele środków transportowych, którzy podnieśli opłaty za przewóz węgla do domów oraz handlarze, sprzedający węgiel z pokatnych źródeł. Tracili zaś na tym latwościerni, ulegający podszeptom wrogiej propagandy, kupując węgiel w nadmiernej ilości, wydając na to pieniądze przeznaczone na zakup ziemniaków czy warzyw, względnie zimowego ubrania, przez co naruszają równowagę swych domowych budżetów.

Jak opublikowane w naszym „Śmie oświadczenie Centrali Węglowej stwierdza, węgla mamy dosyć, aby zaspokoić nawet nadmierne zapotrzebowanie. Wybrzeże otrzymuje dodatkowe transporty. Mimo nawalających kupujących składów posiadają odpowiednio rezerwy, które nie tylko nie zmniejsza się, ale odwrotnie — wzrasta. Cena węgla, jak Centrala Węgla głowa podkreśla, nie uległa zmianie. Ludność, która uwierzyła plotce przekonuje się sama, że słuchając szepcanej wrogiej propagandy, przyczynia sobie tylko szkodę.

Ludzie pracy powinni wyciągać z tego doświadczenie. Należy ujawnić plotkarzy i panikarzy i napiętnować tych, którzy próbują za pomocą plotki naruszać normalną pracę społeczno-gospodarcą handlową i szkodzą w ten sposób zaopatrzeniu ludności.

(Jog.)

Wśród głębokiej ciszy zasłuchano i wzruszonego tłumy mówca przypomniał, jak w okresie od pierwszego „Proletariatu” aż do drugiej niepodległości prowadzona była walka rewolucyjna ramię w ramię z rewolucyjnym ruchem rosyjskim i jak coraz bardziej walka ta wzbierała na sile.

Dzięki zwycięstwu rewolucji listopadowej, Polska odzyskała niepodległość. Burżuazja polska okazała się godnym następcą caratu w dziele dławienia rewolucyjnego ruchu robotniczego. Z jej to rozkazu rozstrzelani zostali członkowie KPP towarzysze: Hibner, Kniewski i Rutkowski.

Mówca cytując słowa Hibnera: „Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Polski. Już w r. 1905 z radością walczyłem o wolność Polski. Czynnikiem to, bo wierzyłem, że jeśli powstanie Polska niepodległa, będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w roku 1863”.

„Towarzysz Władysław Hibner — mówi dalej tow. Zawadzki — syn powstańca z 1863 roku, wymarzonej przez siebie Polski nie doczekał. Zamordował go rząd polskiej reakcji, który w Komunistycznej Partii Polski i w Związku Radzieckim widział śmiertelnego wroga.

Polityka ta wpełniła sanację w objęcia hitlerizmu i wtrąciła Polskę w najstraszliwszą w jej historii klęskę. Współwinną za klęskę wrzesniową była również prawicowa agentura w ruchu robotniczym, która rozbijając jedność i siłę szeregów robotniczych ułatwiała polskiej burżuazji zdobycie i umocnienie władzy. Ofiary cytadeli — oświadcza mówca — oskarżają również zdradę ruchu robotniczego. Dlatego winny one zmobilizować nas do walki przeciwko resztkom wpływów socjaldemokratyzmu, racjonalizmu i oportunistów.

Dzisiaj cytadela jest nie tylko symbolem męczeństwa. W Polsce, która szybko kroczy do socjalizmu, cytadela jest niemiłym świadectwem niezniszczalności tej idei, którą car i burżuazja polska chcieli unicestwić na zawsze — niezniszczalności idei socjalizmu, która dziś zwyciężyła i na której opiera się nasze państwo ludowe. Zlikwidowaliśmy w Polsce na zawsze władzę reakcji. Dzieło proletariackich, lewicy PPS, SDKP i Lewołów i komunistów — żyje i rozwija się. O poległych bohaterów uczmy się hartu i wierności dla idei socjalizmu.

Kryzys w gabinecie de Gasperi'ego

Strajk generalny we Włoszech na znak protestu przeciw terrorowi policyjnemu

RZYM, PAP. Komitet Wykonawczy partii Saragata postanowił wycofać swych członków z rządu koalicyjnego. W związku z tym wicepremier Saragata, min. bez teki Tremelloni i min. handlu i przemysłu Lombardo podali się do dymisji.

Przedstawiciele Tifa wykluczeni z Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

RZYM, PAP. Obrady Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zakończyły się. Na ostatnim posiedzeniu dokonano wyboru nowych członków Komitetu. W skład Komitetu weszli: Wolgini, Niemcewicz (ZSRR), Johannes Becher i Bernard Goering (Niemcy), Garaudy (Francja), Mustafa Amin (Syria), Godinowa (Czechosłowacja).

Delegat Libanu Tabet przedstawił rezolucję, potwierdzającą uchwałę w sprawie wykluczenia ze Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — przedstawicieli kilku włoskich. Rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta.

Walka nie jest skończona, testament rewolucjonistów nie będzie wypełniony do końca, dopóki trwa walka reakcji z postępem. Spadkobiercy rewolucjonistów mają obowiązek wyłączenia wszystkich sił w walce z siłami reakcji, by umocnić ludową ojczyznę, umocnić jedność narodu w walce o pokój, pogłębiać idee wieczystego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej i oddać siły sprawie przyspieszenia w Polsce socjalistycznego budownictwa. Gdy w walce o te ideały — stwierdza mówca — okazemy ten sam hart, który okazali członkowie pierwszego proletariatu, PPS lewicy, SDKP i L i KPP — Waryński, Okrzeja, Kasprzak, Baron, Hibner i wielu, wielu innych naszych poprzedników, nauczycieli, bohaterów — wtedy żyć będzie i kwitnąć nasze dzieło — Polska Socjalistyczna, umiłowana ojczyzna naszego ludu”.

Orkiestra wojskowa gra „Międzynarodówkę”. Delegacje udają się ze sztandarami i wieńcami do grobu Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. Wmurowana w ścianę nad mogiłą tablica głosi: „Tu spoczywają bojownicy o Polskę Ludową i socjalizm, zamordowani przez burżuazyjny rząd Chiłno-Piasta w dniu 21 sierpnia 1925 roku: Władysław Hibner — 32 lata, Władysław Kniewski — 23 lata, Henryk Rutkowski — 22 lata. Cześć ich pamięci!”

Bohaterom klasy robotniczej — towarzysze z Marymontu”.

W przededniu rocznicy Rewolucji Październikowej

Uzbrojeni doświadczeniem naszego wielkiego sojusznika budujemy Polskę sprawiedliwości i dobrobytu

Robotnicy przodujących zakładów produkcyjnych pozdrawiają swych towarzyszy pracy w ZSRR

Dla uczczenia 32 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej — załogi polskich zakładów pracy adresują listy z braterskimi pozdrowieniami dla robotników zakładów produkcyjnych w Związku Radzieckim.

31 października br. w hucie kiego święta dalszego wspania „Kościuszkę” odbyło się wielkich osiągnięć, które przyspieszą nasz marsz do komunizmu.

Kopalnia „Sosnowiec” Załoga przodującej kopalni Zagłębia Dąbrowskiego „Sosnowiec” uchwaliła wysłanie listu do bahaterskich górników Miobassu z wyrazami serdecznych uczuć dla klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

„Górnicy kopalni „Sosnowiec” rozumieją doskonale, że zwycięstwo klasy robotniczej Związku Radzieckiego stworzyło warunki do wyzwolenia polskiej klasy robotniczej spod jarzma faszyzmu i rodzimego kapitału.

„Z głęboką wdzięcznością — głosi dalszy list — wspominamy okazaną nam pomoc materialną w najcięższym okresie uruchamiania naszego przemysłu. Pamiętamy o tych wszystkich radzieckich towarzyszach, którzy wzięli wydatny udział w odbudowie naszego zniszczonego kraju i przyczynili się do ożywienia naszego życia gospodarczego, przez udzielenie nam pomocy w postaci produktów żywnościowych, surowców i skierowania nam do pomocy swych doskonałych specjalistów.

W zakończeniu list stwierdza: My, górnicy kopalni „Sosnowiec” wiemy, że ZSRR jest twierdzą pokoju światowego. Ufamy w siłę Związku Radzieckiego, w jego wspaniałe doświadczenia i osiągnięcia, wzorując się na jego pracy, dążąc będziemy wytrwale, nie szczędząc wysiłków, do podniesienia potencjału gospodarczego naszego kraju, do ugruntowania naszych zdobyczy, do odparcia wszelkich ataków dożegaczy wojennych, chcących nam przeszkodzić w marszu do socjalizmu.

Przesyłając Wam serdeczne, proletariackie pozdrowienia chcemy Was jeszcze raz zapewnić, że Wasze wielkie święto — rocznica Rewolucji Październikowej jest nie tylko świętem narodów radzieckich ale również i wielkim świętem całej polskiej klasy robotniczej.

Włókniarze Łodzi Jedne z największych w Polsce zakładów przemysłu bawełnianego. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 3 w Łodzi, zatrudniające ok. 10 tys. ludzi, były w dniu 31 października br. terenem



Widok ogólny sali teatru Adriano podczas kongresu Związku Kobiety Włoskie. (Foto - AR)

potężnej manifestacji ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zebrani uchwaliли wysłanie listu do robotników bratniej fabryki Bolszoj Iwanowskiej Manufaktury w Iwanowowoznesensku.

W liście czytamy: „Zrodzone przez Rewolucję Październikową pierwsze na świecie państwo socjalistyczne pod przewodnictwem partii Lenina - Stalina stało się ostoją klasy robotniczej całego świata. Dlatego święto Rewolucji Październikowej jest i naszym świętem.

Stale interesujemy się Waszymi osiągnięciami. Z Was bierzemy przykład w naszej pracy i walce. Jeżeli wielkimi krokami zbliżamy się do socjalizmu, to tylko dzięki temu, że kroczymy po drodze wytykanej przez Was”.

Na zakończenie robotnicy PZPB nr 3 — piszą: „W ostatnim miesiącu żyjemy wszyscy pod znakiem zbliżającej się rocznicy Rewolucji Październikowej. 7 listopada połączymy się z Wami we wspólnym radosnym święcie. Towarzysze! Prostymi, lecz szczerymi, serdecznymi słowami pozdrawiamy Was w rocznicę rewolucji, życząc, by kraj Wasz rozkwitał w pokoju, a z nim wszystkie bratnie narody pokój miłujące. Razem z Wami pod przewodnictwem wielkiego Stalina utrwaląc będziemy zdobycze rewolucji, walczyć będziemy o sprawiedliwość i pokój, razem z Wami krocząc będziemy do coraz lepszego jutra”.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa odczytującego tekst listu ob. Wentla, salę wstrząsnął grzmot oklasków. Wszyscy podnieśli się ze swych miejsc. Rozległa się potężna melodia Międzynarodówki.

Budowniczości osiedla Muranów

WARSZAWA PAP. W dniu 31 października br. załogi budujące na Muranowie osiedla B i C zorganizowały masówkę na cześć Rewolucji Październikowej. Ze-

DELEGACJA młodzieży chińskiej przybywa dziś na Wybrzeże

W dniu dzisiejszym przybywa do Gdańska bawiąca w Polsce delegacja młodzieży Chin Ludow-



wych z najmłodszym generałem armii chińskiej HSIAO — HUA na czele.

Goście przybędą na Dworzec Główny o godz. 10 RANO. Po powitaniu na Dworcu członkowie delegacji udadzą się do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, a następnie zwiedzą miasto Wybrzeże. Wieczorem o godz. 16,30 w dużej sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbędzie się spotkanie przedstawicieli młodzieży chińskiej z aktywnym partyjnym i młodzieżowym Wybrzeża.

Protokół o wymianie handlowej między Polską i Szwecją

SZTOKHOLM (PAP). W Sztokholmie parafowany został protokół regulujący wymianę towarową między Polską a Szwecją na okres do 31 października 1950 roku. Zgodnie z porozumieniem, eksport polski do Szwecji obejmie w tym okresie towary na sumę 265 milionów koron, zaś import ze Szwecji na sumę 200 milionów koron.

Polska w ramach umowy dostarczy Szwecji m. in. węgiel i koksu, 3200 ton cukru, żelazną białowąs, chemikalia, tekstylii itd.

Import ze Szwecji obejmie m. in. rudę żelazną, koncentraty cynku, różne maszyny, celulozę, bydło rozplodowe, wyroby z żelaza i stali, maszyny biurowe itd.

Produkcja wyższa niż przed wojną - rozwój rolnictwa i życia kulturalnego

10 lat władzy radzieckiej na Białorusi Zachodniej przekształciło zacofany kraj w kipiącą życiem republikę. Jubileuszowa sesja Rady Najwyższej BSRR

MOSKWA, PAP. Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Białorusi wygłosił referat przewodniczący Rady Ministrów BSRR Kleszczew.

Przewodniczący Rady Ministrów Białorusi rozpoczął swój referat mówiąc o wielowiekowej walce narodu białoruskiego przeciwko caratowi, obszarnikom, kapitalistom i zagranicznemu agresorowi, walcę, którą prowadził naród białoruski przy nieocenionej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła naród białoruski od niewolnictwa kapitalistycznego i od ucisku narodowego. 10 lat temu — 17 września 1939 r. bohaterka Armia Radziecka przyniosła cierpiącemu narodowi Zachodniej Białorusi dawno upragnione zwycięstwo od ucisku polskich obszarników. Naród białoruski zjednoczył się w ramach jednolitego radzieckiego państwa białoruskiego. Masy pracujące Zachodniej Białorusi rozpoczęły nowe szczęśliwe życie.

Zdradziecka napaść hord faszystowskich na Związek Radziecki przerwała pokojową, twórczą pracę narodu radzieckiego. Setki tysięcy synów narodu białoruskiego z bronią w ręku w szeregach Armii Radzieckiej w oddziałach partyzanckich bronili z poświęceniem radzieckiej socjalistycznej ojczyzny. Naród białoruski — mówił dalej Kleszczew — nigdy nie zapomni, że swe wyzwolenie od faszystowskich najedźców zawięcza bohaterka Armii Radzieckiej i jej genialnemu wodzowi — generalissimowi Stalinowi.

Następnie Kleszczew podkreślił znaczne sukcesy w odbudowie i dalszym rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego Białorusi, osiągnięte przez naród białoruski pod kierownictwem partii komunistycznej oraz przy ogromnej pomocy rządu ZSRR, CK WKP(b) i Stalina.

Przemysł białoruski wykonał plan pierwszych trzech lat powojennej pięcioletki w 109 procentach.

Znaczne sukcesy osiągnięto w powojennym rozwoju rolnictwa. W kolchozach i sowchozach republiki zorganizowano 25 tysięcy ferm zwierzęcych.

W ciągu ostatnich czterech lat odbudowano na Białorusi 10 tysięcy wsi, zbudowano 400 tysięcy nowych domów, w których mieszka

ka ponad 2 miliony osób. Poważne sukcesy osiągnięto w odbudowie miast.

Także w dziedzinie kulturalnej notuje się wielkie sukcesy. Na Białorusi czynnych jest 28 wyższych uczelni, 110 specjalnych średnich zakładów naukowych, 11.789 szkół, w których pobiera naukę półtora miliona dzieci.

Zmieniają swe oblicze ziemie Białorusi Zachodniej. Podczas gdy

poziom produkcji przemysłowej całej Białorusi przewyższy w końcu planu pięcioletniego poziom przedwojenny o 16 proc., na ziemiach zachodniej republiki przewyższy on produkcję przedwojenną więcej niż dwukrotnie.

Pracujące chłopstwo Białorusi Zachodniej przekonało się o zaletach gospodarki kolektywnej stanowczo wkracza na drogę nowego życia socjalistycznego. Zorganizowano tam 4 tysiące kolchozów. Rząd białoruski podjął decyzję udzielenia jak największej pomocy gospodarce rolnej obwodów

zachodnich. Organizuje się dodatkowo 45 stacji maszynowo-traktorowych.

Bujnie rozwija się życie kulturalne na ziemiach Zachodniej Białorusi. Tam, gdzie 10 lat temu nie było ani jednej szkoły białoruskiej, obecnie istnieje sieć 4230 szkół średnich i 5 wyższych uczelni. Jeszcze w 1938 roku połowa ludności Białorusi Zachodniej nie umiała czytać ani pisać, a w bieżącym roku analfabetyzm jest już zlikwidowany. Na Białorusi Zachodniej otwarto 10 kin. 344 kin ruchomych, 3 teatry dramatyczne, 6 muzeów, 1527 bibliotek, 1193 świetlic i klubów wiejskich. Zorganizowano tam 274 szpitale na 8400 łóżek.

Ze środowiska robotników i chłopów Białorusi Zachodniej w ciągu 10 lat władzy radzieckiej wyrósł tysiące nauczycieli, lekarzy, inżynierów i agronomów. Ożywiła się znacznie aktywność polityczna mas pracujących. Do rad miejskich wybrano w Zachodniej Białorusi 28.874 deputowanych, w tej liczbie 7798 kobiet.

W rocznicę swego zjednoczenia — powiedział na zakończenie Kleszczew — naród białoruski przesłał gorące słowa miłości i wierności dla rządu radzieckiego, partii komunistycznej, wielkiego wodza mas pracujących, najlepszego przyjaciela narodu białoruskiego Stalina.

MSZ Albanii dementuje rozsiewane przez faszystów oszczerstwa o rzekomym ostrzeliwaniu obserwatorów Komisji Bałkańskiej

TIRANA PAP. W związku z wiadomościami radia ateńskiego i agencji Reutersa o tym, że 25 października 1949 roku „obserwatorzy” Komisji Bałkańskiej byli rzekomo ostrzelani z terytorium albańskiego — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza:

Jak podano do wiadomości 28 października greccy monarcho-faszyści dokonali 25 października dwóch aktów prowokacyjnych, skierowanych przeciwko suwerenności terytorialnej Albanii.

1 25 października o godz. 3 uzbrojony patrol greckich faszystów przeszedł na terytorium Albanii w pobliżu słupa granicznego nr 39 i dopiero po tym, gdy albańska straż graniczna otworzyła ogień — wycofał się na swoje terytorium.

2 W tymże dniu o godz. 17 2 greccy monarcho-faszyści otworzyli ogień z karabinu maszynowego na terytorium albańskie w pobliżu słupów granicznych 69 i 70.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej zawiadomiło o tych prowokacjach ONZ w telegramie z dnia 28 października 1949 r.

Wiadomość jakoby żołnierze albańscy 25 października otworzyli ogień na obserwatorów Komisji Bałkańskiej jest całkowicie bezpodstawną i słu-

ży określonym celom. Albańscy żołnierze granicznicy otworzyli ogień jedynie na greckich monarcho-faszystów, którzy naruszyli w prowokacyjnych celach suwerenność terytorialną Albanii.

Każde inne twierdzenie jest nieczym innym jak jawnym oszczerstwem, nie odpowiadającym rzeczywistości i stanowiącym ogień w łancuchu prowokacji, dokonywanych przez rząd ateński przeciwko Ludowej Republice Albańskiej.

Hildebrandt ponosi pełną odpowiedzialność za zbrodnie podległych mu hitlerowców

— stwierdza biegły w 10 dniu procesu bydgoskiego

W 10 dniu procesu oskarżony Hildebrandt składał wyjaśnienia w sprawie obozu w Stutthofie. Chodziło przede wszystkim o ustalenie w jakim stopniu Hildebrandt jako wyższy dowódca SS i policji w obrębie tzw. prowincji Gdańsk i Prus Zachodnich był odpowiedzialny za to, co działo się w obozie i jakie były jego kompetencje w tym kierunku.

Hildebrandt w dalszym ciągu udzielał wykrętnych wyjaśnień, starając się zrzucić na siebie odpowiedzialność za swoje zbrodnie.

W toku dalszej rozprawy zeznał, że w charakterze biegłego adiunkta Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Karol Marian Pospieszalski. Biegły w ogólnych rysach scharakteryzował zbrodniczą organizację SS od chwili jej powstania aż do chwili całkowitego zepolenia się z policją. Biegły podkreślał z naciskiem, że na stanowiskach dowódców SS osadzano ludzi zaufanych, dających gwarancję zachowania wymaganej polityki partyjnej.

Hildebrandt — podkreśla biegły — musiał posiadać prawo wydawania rozkazów, aby politykę Berlina realizować na terenach okupowanych. W tym kierunku musiał również Hildebrandt być aktywnym i przejawiającym inicjatywę członkiem partii hitlerowskiej.

...a ofiarą padną znowu masy pracujące kapitalistycznego świata

Nowy atak na suwerenność państw marshallowskich. Ultimatum Hoffmana do krajów Europy zach. Dalsze pogłębienie sprzeczności anglo-amerykańskich

PARYŻ PAP. Administrator planu Marshalla Paul Hoffman, który przybył na konferencję organizacji „europejskiej współpracy gospodarczej” wygłosił przemówienie, mające charakter ultimatum skierowanego do krajów Europy zachodniej.

Paul Hoffman domagał się, by kraje te przygotowały do końca stycznia 1950 r. program tzw. „scalenia gospodarczego”. Mówca

zaznaczył, że żądanie, które wysuwa jest programem kongresu amerykańskiego dla Europy zachodniej. Hoffman przyznał, że dewaluacja pociągnęła za sobą rozmaite ujemne skutki, a m. in. groźbę inflacji.

W tym stanie rzeczy Hoffman powołując się na prezydenta Trumana i na kongres amerykański zażądał od krajów Europy achem, by wprowadziły „ograniczenia budżetowe”, przy czym dał do zrozumienia, że chodzi tu o obniżenie stopy życiowej.

LONDYN PAP. Ultimatum Hoffmana zostało przyjęte w Wielkiej Brytanii z głębokim niepokojem. Podkreśla się tu, że Hoffman w planie swym przewiduje izolację Wielkiej Brytanii od kontynentu Europy zachodniej. Rozbić Europę zachodnią na strefy kontynentu i na obszar Wielkiej Brytanii ułatwi Stanom Zjednoczonym dalszą i głębszą penetrację gospodarczą i polityczną krajów marshallowskich.

„Times” podkreśla, że plan Hoffmana wymagać będzie orzeczenia suwerenności narodowej. Plan ten jest absurdem gospodarczym.

KONSTYTUCJA Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za cel gospodarki narodowej służbę interesom całego narodu, zaspokojenie jego potrzeb i zapewnienie każdemu jego udziału w produkcji społecznej, w zależności od wniezionej pracy. Będzie to osiągnięte drogą sporządzenia przez państwo planu gospod. czego przy bezpośrednim udziale pracujących.

W myśl artykułu 2: Konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedsiębiorstwa przedsiębiorstw wojennych i czynnych na zisłów przechodzą na własność państwa. Likwiduje się prywatne przedsiębiorstwa monopolistyczne — kartele, syndykaty, koncerny i trusty, konfiskuje się nieodpłatnie prywatną własność ziemską ponad 100 ha. Gwarantuje się chłopom nadziały, otrzymane przez nich na własność w wyniku reformy rolnej.

Narody Związku Radzieckiego i inne milujące pokój narody z głęboką sympatią powitały utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która w art. 5 swojej konstytucji uroczyście głosi: „Nawiązanie i zachowanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami stanowi obowiązek władzy państwowej. Żaden obywatel nie ma prawa brać udziału w działaniach wojennych, które miałyby na celu trzmiennie jakiegokolwiek narodu”.

Sympatie wszystkich milujących pokój narodów są po stronie demokracji niemieckiej, bowiem po-
żenie podważy pod zjednoczone demokrację, milujące pokój Niemcy, jest sprawą wielkiej wagi dla całej Europy, sprawą, która gwarantuje jej trwały pokój.
Q. Rudol.

zaznaczył, że żądanie, które wysuwa jest programem kongresu amerykańskiego dla Europy zachodniej. Hoffman przyznał, że dewaluacja pociągnęła za sobą rozmaite ujemne skutki, a m. in. groźbę inflacji.

W tym stanie rzeczy Hoffman powołując się na prezydenta Trumana i na kongres amerykański zażądał od krajów Europy achem, by wprowadziły „ograniczenia budżetowe”, przy czym dał do zrozumienia, że chodzi tu o obniżenie stopy życiowej.

LONDYN PAP. Ultimatum Hoffmana zostało przyjęte w Wielkiej Brytanii z głębokim niepokojem. Podkreśla się tu, że Hoffman w planie swym przewiduje izolację Wielkiej Brytanii od kontynentu Europy zachodniej. Rozbić Europę zachodnią na strefy kontynentu i na obszar Wielkiej Brytanii ułatwi Stanom Zjednoczonym dalszą i głębszą penetrację gospodarczą i polityczną krajów marshallowskich.

„Times” podkreśla, że plan Hoffmana wymagać będzie orzeczenia suwerenności narodowej. Plan ten jest absurdem gospodarczym.

KOPALNIE „Bolesław Smiały” i „Andaluja” wykonały plan 3 letni

Zaloga kopalni „Bolesław Smiały” zameldowała Centralnemu Zarządowi P. W. o wykonaniu w dniu 23 października br. planu trzyletniego o dwa miesiące przed terminem, wydobywając ogółem 2.642.740 ton węgla kamiennego.

31 października br. wykonała również plan trzyletni kopalnia „Andaluja”.

2,5 miliona dzieci odpoczęło w ZSRR w koloniach letnich

Radzieckie związki zawodowe asygnują rok rocznie olbrzymie sumy na rozszerzenie sieci domów wypoczynkowych dla dzieci. Latem br. związki zawodowe zorganizowały 5.635 kolonii dziecięcych. W koloniach tych odpocząło ogółem około 2,5 miliona dzieci robotników i pracowników,

Bank Inwestycyjny rozpoczął działalność

W ramach reformy bankowej powołana została do życia nowa instytucja finansowa pod nazwą: Bank Inwestycyjny, który rozpoczyna działalność z dniem 1 listopada br.

Do zadań Banku Inwestycyjnego należeć będzie koncentrowanie środków, przeznaczonych do finansowania inwestycji i administrowanie tymi środkami, bezpośrednie finansowanie inwestycji i ich kontrola, kontrola finansowania inwestycji przekazanych innym bankom do realizacji, zapożyczanie w środki obrotowe przedsiębiorstw budowlanych, montażowych i wykonawczych i kontrola ich gospodarki finansowej.

Zagad Banku Gospodarstwa Krajowego przejmie Bank Inwestycyjny całokształt tych czynności i spraw z zakresu finansowania i kontroli inwestycji, jakie prowadzone były dotychczas przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Z dniem 1 listopada br. uruchomione zostaną oddziały

Z całego kraju

● BYDGOSZCZ. W hall warsztatów kolejowych w Bydgoszczy przy 10-tysięczną publiczność przeczekał wy-stąpił: — znakomity pianista radziecki Paweł Sieriebriakow i laureat konkursu Chopinowskiego Waldemar Maciszewski.

● RZESZÓW. MRN w Rzeszowie po wzięciu chwale o zakazie sprzedaży alkoholu w dniach wypłat, tj. 1 i 2 każdego miesiąca oraz w soboty każdego tygodnia.

● LUBLIN. We współzawodnictwie pracy między elektrykami w Lublinie i Zamościu, zwyciężyła w ostatnim etapie zaloga elektryków lubelskiej.

● ŁÓDŹ. Oddział NOT w Łodzi otrzymał 2 mil. zł. dotacji rządowej na rozszerzenie akcji odczytowej oraz umieszczenie biblioteki i sprzętu bankowego.

● WROCŁAW. Z okazji wyprodukowania 50-tysięcznego odbiornika radiowego przez Dolnośląskie Zakłady Wytwarzania Urządzeń Radiowych odbyło się w fabryce zebranie zalogi. W czasie uroczystości wręczone zostały nagrody pieniężne czołowym radioinżynierom i sprzedawcom pra-

Banku Inwestycyjnego na bazie dawnych oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego. Naczelnym Dyrektorem Banku Inwestycyjnego mianowany został ob. Jan Wojnar.

W życiu narodu niemieckiego zaszły wypadki o ogromnym znaczeniu historycznym. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Niemiecka Rada Ludowa — jedyny przedstawicielstwo ogólnoniemieckie ogłosiła się Tymczasową Izba Ludowa, która zatwierdziła pierwsze prawa młodej republiki. W tej liczbie prawo, głoszące iż Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej nabrała mocy prawnej.

Projekt konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opracowany przez Niemiecką Radę Ludową jesienią 1948 roku, poddany był powszechnemu rozpatrzeniu. Na licznych wiecach i zgromadzeniach we wszystkich częściach Niemiec, przyjęto ponad 15 tys. rezolucji, w których robotnicy i chłopcy, kobiety i młodzież, pracownicy i inteligencja postępowo aprobowali projekt konstytucji. Zgłoszono ponad 500 rozmaitych uzupełnień i wniosków, na których podstawie komitet konstytucyjny Niemieckiej Rady Ludowej dodał 52 ze 144 artykułów projektu konstytucji.

Wszystko to dowodzi, że obowiązująca obecnie konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej została opracowana i przyjęta w trybie demokratycznym i stanowi nieprzymuszony i suwerenny wyraz woli narodu niemieckiego, czego w żadnym wypadku nie można powiedzieć o konstytucji z Bonn — konstytucji marionetkowej „państwa”. Nie ma też nic dziwnego w tym, że autorzy „Konstytucji” z Bonn nie mieli odwagi poddać swego tworu pod sąd narodu. Odrzuciłby on bez wątpienia te instrukcje do statutu okupacyjnego, który degraduje ludność Niemiec zachodnich do roli niewolników kolonialnych imperializmu amerykańskiego.

Co stanowi główną treść Konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej? Art. 1 Konstytucji głosi:

„Niemcy są niepodzielną republiką demokratyczną, składającą się z krajów (Laender) niemieckich. We wszystkich, ważnych dla istnienia i rozwoju całego narodu niemieckiego kwestiach, decyduje Republika, we wszystkich innych decydują samodzielnie poszczególne kraje. Postanowienia Republiki wprowadzają — w życie kraje. Istnieje tylko jedno obywatelstwo — obywatelstwo niemieckie.

O demokratycznym i postępowym charakterze konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej świadczy artykuł 3, w którym czytamy, że cała władza państwowa pochodzi od narodu i winna służyć dobru narodu, wolności, pokojowi i postępowi demokratycznemu. Najwyższym organem władzy państwowej w republice jest Izba Ludowa (Volksammer), wybierana na okres 4-letni drogą powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Kandydaci do Izby Ludowej mogą wysuwać nie tylko partie demokratyczne, ale i organizacje masowe. Miejsca w Izbie Ludowej są rozdzielane proporcjonalnie do ilości głosów, otrzymanych w wyborach. Do kompetencji Izby Ludowej należy: ustalanie wytycznych polityki rządu, zatwierdzenie i dymisja rządu, ustalanie zasad rządzenia i kontrola wszystkich organów państwowych, prawo ustawodawcze, postanowienia dotyczące budżetu państwa, planu gospodarczego, pożyczek i kredytów państwowych republiki, oraz ratyfikacja umów państwowych, ogłoszenia amnestii, wybory —

współ z Izba Krajów (Laenderkammer) — prezydentem Republiki (Izba Krajów wybierają Landtagi), wybory członków Sądu Najwyższego i Najwyższego Prokuratora Państwowego oraz ich dymisja.

Najsilniejsza frakcja Izby Ludowej wysuwa kandydata na premiera, który tworzy rząd z udziałem przedstawicieli różnych, reprezentowanych w Izbie partii, proporcjonalnie do ilości mandatów danej partii. Konstytucja podkreśla że szczególnym naciskiem, iż każda frakcja, licząca nie mniej niż 40 członków, obowiązana jest do udziału w rządzie. W ten sposób wciąga się do współpracy najważniejsze partie i organizacje demokratyczne i wklucza się możliwość nieodpowiedzialnej opozycji, sabotującej pracę rządu. Wszyscy ministrowie są deputowanymi do Izby Ludowej i są przed nią — jako przed organem władzy ludowej — osobście odpowiedzialni.

Postępowe idee konstytucji znajdują najdobitniejszy wyraz w rozdziale „Prawa obywateli”. Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie tylko głosi, ale i gwarantuje zasadnicze prawa demokratyczne obywateli. Głosi ona równość wszystkich obywateli p.r.e. prawem, gwarantując ją jako równością obywateli nienawiści rasowej i religijnej, karalnością nagonkę na organizacje demokratyczne, karalnością za podżeganie do mordowania działaczy demokratycznych i propagandę wojenną.

Ludzie pracy znajdują się pod specjalną opieką państwa. Posiadają oni prawo zrzeszania się oraz prawo do strajków i udziału w pośrednictwie związków zawodowych i rad produkcyjnych — w zarządzaniu przedsiębiorstwami, w

OPETAŃCY



Bradley, Johnson, Eisenhower, Dulles, Vandenberg, Marshall i Hoover: — Czy jesteśmy gorsi od niego? My też chcemy wejść do historii! (Kukryniksy)

Amerkańscy gangsterzy na gościnnych występach

Konsul generalny USA w Mukdenie pobił chińskiego robotnika

PEKIN PAP. Dzienniki donoszą, że amerykański konsul generalny w Mukdenie Ward wraz z kilkoma swymi urzędnikami brutalnie pobił robotnika chińskiego Tsi Ju-Hena.

Tsi Ju-Hen pracował jako robotnik fizyczny w konsulacie. Niedawno konsul Ward polecił Tsi Ju-Henowi wykonanie niezwykle ciężkich robót, a następnie wyrzucił go z konsulatu. Tsi Ju-Hen zażądał wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę. W odpowiedzi na to konsul Ward przy pomocy kilku innych pracow-

ników konsulatu brutalnie pobił Tsi Ju-Hena, po czym kazał wyrzucić go na ulicę. Tsi Ju-Hen w stanie nieprzytomnym umieszczono w szpitalu.

Brutalne pobicie robotnika chińskiego przez amerykańskiego konsula generalnego wywołało oburzenie opinii publicznej Mukden. Przedstawiciel rady związków zawodowych Mukden złożył oświadczenie, w którym zaapelował do władz sądowych by pociągnęły konsula Warda do odpowiedzialności karnej.

TRIUMFALNY POCHÓD CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ



Czołowe oddziały zwycięskiej Armii Ludowej wkraczają do Shataukok na granicy Hong Kongu. (Foto-AR)

LENIN I STALIN - ORGANIZATORZY ZWYCIĘSTWA Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Dumnie powiewa nad potężnym państwem radzieckim zwycięski sztandar Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z ufną siłą kieruje ludzkość pracująca wzrok ku wielkiemu krajowi socjalizmu, ku temu krajowi, w którym nie ma wyzyski, w którym cała władza należy do mas pracujących, w którym położono na zawsze kres bezrobociu i nędzy, w którym krzeli się przyjaźń narodów i buduje się nowe wspaniałe życie! Z miłością i szacunkiem patrzą masy pracujące całego świata na wielki naród radziecki, który pod wodzą partii Lenina—Stalina dał przykład, jak walczyć i zwyciężać.

Drogę do zwycięstwa narodu radzieckiego oświecił geniusz wodzów rewolucji, Lenina i Stalina.

Jeszcze przed pół przeszło wiekiem, w ponurym okresie caratu, gdy każdy przejaw myśli rewolucyjnej był okrutnie karany, Lenin i Stalin, przezwyciężając wytrwale i uparcie ogromne trudności, zaczęli tworzyć i wychowywać partię bolszewicką.

Partia ta — silna, zespółona, zdyscyplinowana, najbardziej bojowa i rewolucyjna partia na świecie, uzbrojona w najbardziej postępową teorię — teorię marksizmu-leninizmu — powstała dla zorganizowania i kierowania wielkimi walkami socjalistycznymi, dla zwycięskiej budowy socjalizmu.

Przypomnijmy sobie pamiętny 1917 rok. Lenin — na emigracji, Stalin — na zesłaniu w dalekim Turuchańsku. Klasa robotnicza pod kierunkiem bolszewików kroczyła na czele ruchu rewolucyjnego mas ludowych i obalała znieprawiony carat. Towarzysz Stalin, powróciwszy z zesłania 12 marca do Piotrogradu, stawia przed partią zadania: rozwijać re-

wolucję, umacniać Rady, jako organ rewolucyjnej władzy ludu. Po przyjeździe do Piotrogradu, Lenin w pierwszym swoim przemówieniu w dniu 8 kwietnia wysuwa bojowe hasło: „Niech żyje rewolucja socjalistyczna!“ Słynie tezy kwietniowe Lenina uzbroiły partię bolszewików w genialny plan walki o przejście od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, w genialny plan walki o republikę Rad. Kwietniowa konferencja partii przyjmuje jednomyślnie tezy Lenina.

Bolszewicy pod kierunkiem Lenina i Stalina uczą i organizują masy ludowe dla przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej. Zespalają oni umiejętnie walkę o pokój, walkę mas chłopskich o przejęcie ziem obszarowych, ruch narodowo-wyzwoleńczy narodów uciskanych przez carat z ruchem socjalistycznym proletariatu o obalenie władzy burżuazji i ustanowienie dyktatury proletariatu.

Na VI zjeździe Partii towarzyszy Stalin rozwija ideę Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w Rosji. Mówi on:

„Nie wykluczona jest możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który otworzy drogę do socjalizmu. Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła wskazać nam drogę.“

KIEROWNICZA ROLA PARTII BOLSZEWICKIEJ, Z LENINEM I STALINEM NA CZELE, STAŁA SIĘ DECYDUJĄCYM CZYNNIKIEM ZWYCIĘSTWA WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wrogowie leninizmu, zdrajcy klasy robotniczej — oportuniści, starali się uniemożliwić przeprowadzenie rewolucji socjalistycznej, przepowiadając, iż władza

radziecka w jednej tylko Rosji nie wytrzyma naporu światowego frontu kapitalizmu. Wielcy wodzowie partii, Lenin i Stalin, obalili całkowicie tę wrogą teorię. Wierząc bezgranicznie w siłę klasy robotniczej, Lenin i Stalin zaszczytli masom pracującym pewnością, że powstanie w Rosji zwycięstwo, że władza ludu pracującego uratuje Rosję i wyprowadzi ją na czoło ludzkości, że państwo radzieckie stanie się ostoją ruchu rewolucyjnego całego świata. Masy pracujące Rosji, rozumiejąc słusność idei Lenina i Stalina, wystąpiły pod kierownictwem bolszewików do decydującej walki z burżuazją, pełne dumnej świadomości, że one pierwsze na świecie wcielają w życie rewolucję socjalistyczną.

Lenin i Stalin byli bezpośrednimi organizatorami i inspiratorami zbrojnego powstania październikowego. Śmiało i pewnie, twardo i rozważnie prowadzili partię i klasę robotniczą do decydującej walki. Towarzysz Stalin w najdrobniejszych szczegółach opracował plan szturmowy październikowego, zaaprobowany przez Lenina. Na czele ośrodka partyjnego, kierując powstaniem październikowym, wybrany przez Komitet Centralny stał tow. Stalin. Robotnicy, marynarze, żołnierze — atakowali Pałac Zimowy i główne punkty oporu władzy burżuazyjnej w Piotrogradzie, kierując się osobistymi wskazówkami towarzysza Stalina. Lenin i Stalin, gromiąc zdrajców i sprzedawców — Zinowiewa, Kamieniewa i innych — zespolili całą partię do walki o dyktaturę proletariatu, o władzę Rad.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zmieniła radykalnie sytuację ludu pracującego Rosji. Oddała ona całą władzę państwową w ręce robotników i chłopów, czyniąc ich jedynymi gospodarzami wszystkich bogactw

kraju. Podobnego zwycięstwa mas pracujących historia dotąd nie знаła. Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom we wszechświatowej historii ludzkości, zwrot od dawnego świata kapitalistycznego do nowego świata socjalistycznego.

Trzydzieści dwa lata upływało od chwili, gdy bohaterski naród radziecki rozpoczął budowę nowego życia pod sztandarem Lenina-Stalina, pod kierunkiem partii bolszewickiej. W ciągu tych lat państwo radzieckie nieraz przeżywało chwile trudne i niebezpieczne. Ale wielki naród radziecki zawsze wychodził zwycięsko z ciężkich prób, gdyż na czele jego stał LENIN i STALIN. Gdy zabrakło Lenina — sztandar jego ponosił naprzód wielki kontynuator dzieła Lenina — wódz narodów, towarzysz Stalin, inspirator i organizator wszystkich zwycięstw Związku Radzieckiego.

Pod kierunkiem towarzysza Stalina, na podstawie opracowanego przezeń planu, przeprowadzono w ZSRR socjalistyczne u przemysłowienie kraju, kolektywizację gospodarstwa rolnego, rewolucję kulturalną. Geniusz Stalina doprowadził naród radziecki do zwycięstwa socjalizmu. Geniusz Stalina wiedzie ZSRR do komunizmu.

UZBROJONE W ZWYCIĘSKĄ NAUKĘ LENINA-STALINA MASY PRACUJĄCE KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ KROCZA PEWNIEM KIERUNKIEM WIZJĄ WIZJĄ SOCJALIZMU W WIZERUNKIEM LENINA I STALINA W SERCU WALCZĄ UJARZMIŁONE NARODY O WYZWOLENIE Z NIEWOLI KAPITALISTYCZNEJ.

Mądry wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, wielki Stalin, wskazuje wszystkim ucieleśnioną pewną drogę do zwycięstwa.

D. DIELOW.

13 tysięcy robotników walczy o usprawnienie pracy w portach ZAKOŃCZENIE III ETAPU MORSKIEGO WSPÓŁZAWODNICTWA

W dniu 31 bm. o godz. 16 w Teatrze „Wybrzeże“ w Gdyni odbyło się uroczyste zakończenie III etapu współzawodnictwa pracy, zakładów i przedsięwzięć, których pracownicy zrzeszeni są w Zw. Zaw. Transportowców.

Uroczystość zagrał przewodniczący Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy tow. Żoldak, po czym tow. Olejnik, w krótkim przemówieniu nawiązał do 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, podkreślając, że Związek Radziecki gigantyczne trudności gospodarcze rozwiązał w dużej mierze dzięki wspólnemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji pracy.

Sekretarz Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy w Szczecinie ob. Kiela wraz z pozdrowieniami przyznosił wezwanie do współzawodnictwa międzyportowego od robotników firmy „Hartwig“ i „Spedytor“ dla robotników portowych gdynskiego i gdańskiego „Portorobu“ oraz od robotników firmy „Pagedu“ w Szczecinie, dla robotników „Pagedu“ w zespole Gdańsk i Gdynia.

Tow. Fic wygłosił sprawozdanie z III etapu współzawodnictwa, podkreślając najważniejsze i charakterystyczne momenty rozwoju współzawodnictwa, które w III etapie objęło w zakładach pracy Wybrzeża od 70 do 100 proc. robotników i rozwój współzawodnictwa zespołowego, jako wyższej, znacznie lepszej formy pracy.

W roku 1949 ruchem współzawodnictwa objęte zostały wszystkie najważniejsze zakłady pracy w dużych miastach Wybrzeża jak i w małych portach.

O tym, że współzawodnictwo znajduje pełne zrozumienie u robotników świadczy fakt, że w niektórych zakładach obejmuje ono prawie 100 proc. zatrudnionych. Tak jest w „Portorobie“, „Arce“, MZR i „Hartwigu“. W przedsiębiorstwach takich jak GUM, CZPPW, i innych, obejmuje ono około 80 proc. załogi.

Ogółem na 18.724 zatrudnionych w 22 zakładach pracy zespołu Gdańsk — Gdynia, uczestniczy we współzawodnictwie 13.259 osób, co stanowi 70,8 proc. Oczywiście, że ten masowy rozwój ruchu współzawodnictwa pociągnął za sobą wzrost wydajności pracy. Średnie przekroczenie normy stale się podnosi. W pierwszym etapie średnia ta wyniosła 132 proc. normy, w drugim 155 proc. a w trzecim 167,7 proc. normy.

Pównież pomysły racjonalizatorskie wydane przez pracowników do skrócenia czynności manipulacyjnych i dyspozycyjnych w magazynach i portach, przez co uzyskano poważ-

ne oszczędności gotówkowe. Tylko w trzecim kwartale br. wartość oszczędności, uzyskanych dzięki pomysłom racjonalizatorów wynosiła dziesiątki milionów złotych.

Współzawodnictwo przynosi oszczędności dewizowe wskutek skrócenia czasu postoju statków, przyczynia się do zmniejszenia kosztów własnych dzięki szybszemu wykonaniu zaplanowanych robót, zwiększa oszczędności zużycia materiału i paliwa.

Dzięki ruchowi współzawodnictwa zmniejsza się ilość uszkodzeń dźwigów, statków, wagonów, towarów, maszyn, warsztatów i narzędzi, oraz ilość niebezpiecznych wypadków — przez stosowanie pomysłów w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i ściślejsze przestrzegania przepisów BHP.

Po przemówieniu tow. Fica odbyło się wręczenie sztandarów i proporców przechodzących zwycięskim zespołom oraz odznak, dyplomów i nagród przodownikom pracy i racjonalizatorom.

Z CZPPW zostali nagrodzeni przodownicy ob. ob. Rakicki, Cyrybut, Wiśniewski, Litza, Rzepka, Kabza, Grzywoz, Królik i Żalikowski. Z GUM — przodownicy Saliński, Czajkowski, Banaszek, Chelkowski, Makos i Piter.

W ogólnej strukturze podstawowej organizacji partyjnej w zakładach pracy bardzo ważnym ogniwem są grupy partyjne. Biuro organizacyjne KC PZPR, precyzując zadania podstawowej organizacji partyjnej omówiło również rolę i zadanie grup partyjnych.

Należy jednak stwierdzić, że nie wszystkie Komitety Partyjne rozumiały znaczenie grup partyjnych. W niektórych zakładach pracy w ogóle ich nie zorganizowano, w niektórych bierność grup groziła sprowadzeniem ich działalności do funkcji dawniej mechanicznie tworzonej „dziesiątek“.

A przecież od dobrego zorganizowania grupy partyjnej, od aktywności jej pracy uzależnione jest mocne powiązanie komitetu partyjnego z członkami partii i bezpartyjnymi. Co więcej, sprawna działalność grupy partyjnej pomaga w prawidłowym rozwiązywaniu i wykonaniu wielu zadań. Dlatego też należy zorganizować grupy partyjne, które nie będą zbędne, tym bardziej, że wielkimi krokami zbliżamy się do zakończenia planu rocznego i stoiśmy w przedzie dni wielkich i odpowiedzialnych zadań, związanych z realizacją planu 6-letniego — planu budowy fundamentu socjalizmu w Polsce.

TROSKA O PRAWIDŁOWY PRZEBIEG PRODUKCJI

Grupy partyjne mają charakter grup produkcyjnych, a ilość towarów w grupie uzależniona jest od zadań, które ich łączą. Tworzone są one w ramach oddziałów organizacji partyjnej i łączą towarzyszy, związanych procesem produkcyjnym, czy to w jed-

Jako przodujących rybaków na grodzono załogi kutrów „Arka 15“ i „Gdy 16“.

Z przedsiębiorstwa „Portorob“ nagrody otrzymali Brach, Chlebek, Müller, Krokodyniak i Topar, z f-my „Pagedu“ — Mostowicz, Mikrut, Czarnecki, Szule, Ciwanowicz i Choszcz. Poza tym nagrody i odznaczenia otrzymało wielu przodowników z firm i przedsiębiorstw portowych, jak „Baltica“, „Baltona“, Centrala Transportów Morskich, „Hartwig“, „Jedność Rybacka“, Morskie Zakłady Rybne, „Nawigator“, Żegluga Przybrzeżna i GAL.

Cenne nagrody i premie otrzymali również racjonalizatorzy. Kalkowski, Makiro, Grótlewski, Ożarkow, Woźny, Malinowski, Malicki, Wrona, Müller, Ciechanowski i Labucz — z GUM, Dawidowski, — z „Pagedu“, Kurosiński i Ozorowski z „Dalmoru“, oraz wielu innych z GUM, „Portorobu“ i CZPPW.

Po kilku krótkich przemówieniach wyróżnionych robotników, wszyscy zebrani odpiewali Międzynarodówkę — na czym zakończono pierwszą część uroczystości.

W części artystycznej odbyło się przedstawienie znanej sztuki radzieckiej Rachmanowa — Ryssa pt. „Okno w lesie“.

J. J. B.

GRUPY PARTYJNE ważnym elementem walki o wykonanie planu produkcyjnego

nej sali, zmianie, brygadzie, czy przy jednym warsztacie, agregacie itp. Dlatego też podział na grupy nie może być mechaniczny i przypadkowy, ale musi być zgodny z potrzebami produkcyjnymi danego zakładu.

Na czele grupy stoi tzw. organizator. Codziennie, chociażby na kilka minut zbiera on członków grupy, sprawdza, czy znają plan pracy, omawia sprawy, związane z produkcją, ze współzawodnictwem, wspólnie z robotnikami stara się usuwać wykryte braki, trudności itp. Jeżeli zachodzą niecierpiące zwłoki sprawy polityczne, organizator powinien je podać do wiadomości grupie i przedyskutować. Komitet partyjny wyznacza organizatorom konkretne zadania, może od nich wymagać prowadzenia dziennika pracy i składania sprawozdań na zebraniach organizacji oddziałowej i Komitetu Partyjnego.

Np. w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi, grupy partyjne tworzone są mechanicznie i skupiają towarzyszy z różnych działów: frezarki, wiertarki, szlifierni itp. W wyniku tej wadliwej struktury grupa nie mogła spełnić i nie spełniała swej roli. Różnorodność czynności, wykonywanych przez robotników, wchodzących w skład grupy, utrudnia odbywanie narad, przeprowadzenie dokładnej analizy procesu produkcyjnego,



W butelkarni Państw. Monopoli Spirytusowego w Warszawie na Pradze najlepiej pracuje zespół Janiny Halik. Zespół ten, składający się z ob. ob. Halik, Szczepańskiej, Godlewskiej, Salsy, Chrościckiej i ob. Witeczaka — stale przekracza normę o 50—60% (Foto AR).

36 pomysłów racjonalizatorskich zgłoszono w Stoczni Rybackiej

Skrzynka pomysłów, zaistalowana w Stoczni Rybackiej w roku 1947, przyniosła w następnym roku 11 projektów.

projektów, które zostały przyjęte przez Komisję Usprawnień. Pomysły racjonalizatorskie były w większości wypadków wniesione przez pracowników umysłowych.

Rok 1949 przyniósł radykalną zmianę. Do październikowej wpłynęło 36 projektów, z tego 20 zgłosili robotnicy. Wiele projektów posiadało doniosłe znaczenie dla usprawnienia pracy produkcyjnej w Stoczni i przynosiło ogromne korzyści gospodarcze, oszczędzając jednocześnie wysiłek robotników. Racjonalizację pracy ułatwiają narały, na których zgłoszone projekty są wspólnie omawiane z inżynierami. Na rady te pozwoliły na krytyczną ocenę pomysłów i wprowadzenie do nich poprawek.

Na zwołanym ostatnio zebraniu omawiano nowe pomysły, zgłoszone do Komisji Usprawnień Stoczni Rybackiej. Uczestnicy zebrania mieli możliwość poznania każdego projektu i uzasadnienia technicznego. Wiele pomysłów spotkało się z przychylnym przyjęciem pozostałych racjonalizatorów, a kilka uzupełniono nowymi uzupełnieniami.

Wśród innych do ostatnio zgłoszonych i przyjętych, należały pomysły: ob. Urbanika — uszczelnienie rur międzylanych za pomocą pierścienia, ob. L. Dosza zastosowanie wiertarki elektrycznej przy uszczelnianiu sznurów bawelnianych, ob. Gapskiego — pila łańcuchowa itp.

Szczególnie doniosłe znaczenie ma pomysł ob. Fularczyka, dotyczący nowego sposobu zdejmowania kutra z wózka siłowego. Praca ta wymagała dotychczas wielu kosztów i ogromnego wysiłku fizycznego. Zamiast prymitywnego ściągnięcia kutra ręcznie liną, ob. Fularczyk zastosował blok i motor. Po dalszych udoskonaleniach w Biurze Konstrukcyjnym, pomysł ob. Fularczyka znalazł zastosowanie we wszystkich stocznich rybackich. Z drugim poważnym projektem wystąpił inż. Wojciechowski, proponując klejenie elementów węgrych. Projekt inż. Wojciechowskiego pozwala na lepsze wykorzystanie materiału drzewnego i w dużym stopniu uniezależnia nas od zagranicy. Zmniejszone zostaną również koszty i czas budowy kutrów drewnianych.

W toku narady racjonalizatorów zgłoszono dalsze projekty, m. in. uszczelnianie kadłubów za pomocą nicielaki i obróbki kila statku przy pomocy pily, zamiast siekiery.

Narada racjonalizatorów Stoczni Rybackiej należała do udanych. Nowatorzy stocznicy krytykowani przez doświadczonych fachowców, potrafili przekonać zebranych o słuszności swoich pomysłów. Przykładem tego może być projekt ob. Fularczyka, który należało objaśnić przez autora spotkał się z przychylną oceną.

(ork.)

BRONISŁAW TRONSKA

GAZETKA ŚCIENNA powinna być wspólnym dziełem całej załogi

Z narady członków zakładowych kolegów redakcyjnych zwołanej przez „Głos Wybrzeża“

Sobotnia narada redaktorów gazetki ściennych, zwołana została na godz. 14.30. Na długo przedtem jednak sala konferencyjna redakcji „Głosu Wybrzeża“ zaczęła wypełniać się naszymi „młodszymi“ kolegami po piórze z zakładów pracy i instytucji. Przechodzili wcześniej, aby obejrzeć nadesłane na naradę i rozwieszone na ścianach egzemplarze gazetki i wyciągnąć sobie poglądy na ich wady i zalety. W ten sposób uczestnicy zebrania przegotowali się z góry do wysłuchania referatu red. Zbrzyckiego o zadaniach i celach gazetki ściennych, do analizy krytycznej i oceny gazetki, dokonanej przez red. Mielnikowa i do późniejszej dyskusji.

Zwierzciadło życia i pracy zakładu

W referacie swoim red. Zbrzycki omówił rolę gazetki ściennych, polegającą przede wszystkim na wiernym odzwierciedlaniu życia i pracy danego zakładu i środowiska robotniczego, jego dążeń i wysiłków, potrzeb i bolączek. Ale gazetka nie może ograniczać się tylko do rejestrowania faktów, do informowania o zdarzeniach i zaobserwowanych zjawiskach. Musi ona stać się współorganizatorem pracy załogi fabrycznej, musi prowadzić akcję oświatową, pomagającą przez to do osiągnięcia lepszych wyników we współwzajemnym, w walce o plan, o oszczędność i wysokość kosztów produkcji. Przez stosowanie krytyki powinna gazetka ścienna pomagać w usuwaniu braków i niedociąganie, łepieniu przejawów biurokratyzmu, powinna mobilizować do walki z wrogiem klasowym i jego działalnością, do podnoszenia dyscypliny pracy itd.

Aby móc spełnić należycie swe zadanie redaktorzy gazetki muszą być ściśle powiązani z masą robotniczą i pracowniczą, muszą dążyć do tego, aby pozyskać w każdym robotniku korespondenta dla gazetki. Im większa ilość korespondentów tym większa pewność, że żadne zdarzenie na terenie fabryki nie ujdzie uwagi gazetki, że żadne wykreślenie biurokratyczne ani żadne zaniechanie nie pozostanie bez krytyki, tym większa pewność wreszcie, że gazetka będzie powszechnie czytana i zyska sobie popularność wśród całej załogi.

Wśród uczestników zapanało wielkie ożywienie, gdy przewodniczący narady red. Mielnikowski przystąpił do oceny dostarczonych na naradę ga-

zetek ściennych. „W świetle referatu łatwiej nam będzie zrozumieć dlaczego nasze gazetki są złe lub dobre, co należy zmienić lub poprawić“ — zwierzał się sobie zebrani. I dlatego wraz z przewodniczącym zgodzili się, że pięknie wykonana pod względem graficznym gazetka DOKP Gdańsk nie jest dobra, bo poza długimi, męczącymi artykułami nie zawiera niczego, co byłoby w jakikolwiek sposób związane z życiem instytucji. Dlatego wraz z przewodniczącym przyznali, że niewłaściwa szata zewnętrzna ma gazetka ZEON i że na pochwałę zasługuje Gazetka Ścienna Stoczniowców i gazetka ścienna Pracowników Państw. Banku Rolnego w Gdańsku. W wyniku analizy ustalono podstawowe cechy gazetki: skromna lecz estetyczna szata graficzna, przejrzyste, łatwo czytelne rozmieszczenie materiału, ściśle powiązanie tematyki artykułów z życiem zakładu pracy, różnorodna forma opracowań, zwięzła treść, prosty styl.

W redagowaniu gazetki potrzebujemy pomocy wszystkich towarzyszy pracy

Tak referat jak i analiza gazetki ściennych dostarczyły wiele tematów do dyskusji.

O warunkach pracy przy redagowaniu swojej gazetki opowiedział kol. Sztukiert z Piskorska. „Jestem słuchaczem na Uniwersyteckim Studium Przygotowawczym. Rekrutujemy się wszyscy z rodzin robotniczych i chłopskich. Uzupełniamy braki naszego wykształcenia i dlatego mamy dużo pracy i niewiele czasu do czytania gazet. Przekonał się jednak, że nasza gazetka ścienna jest czytana przez kolegów z wielkim zainteresowaniem, a teraz gdy wiemy jak należy gazetkę redagować będziemy się starali zrobić ją lepiej jeszcze niż dotychczasowe egzemplarze“.

„Ja jestem prosty robotnik — powiedział kol. Krawczuk z Państw. Zakładów Futrzarskich — ale widzę i wiem, jak bardzo potrzebna jest gazetka na zakładzie pracy. Prawda, że wiele się nachodzi i namolestuje towarzyszy: — napisz coś, co robisz teraz, nad czym pracujesz — zanim ktoś coś napisze. Nie zrażam się jednak. Wiem, że jak będę swoją gazetkę czytać i domagać się żeby ona była, to potem i pisać będę chętnie i doniosą o tym jak idzie praca i jakie są jej wyniki“.

lepszą ze wszystkiego, co stworzyli marksiści w zagadnieniu narodowym. „Dwie teorie narodu walczyły wówczas, i odpowiednio do tego, dwa programy narodowe: austriacki, popierany przez bund i mieńszewików oraz rosyjski, bolszewicki“ — pisał towarzysz Stalin (dzieła, t. IV, str. 370).

W swej pracy „Marksizm, a kwestia narodowa“ towarzysz Stalin zadał drugą cios po głodem i dogmatem oportunistycznym 2 Międzynarodówki w kwestii narodowej i po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej stworzył naukową, materialistyczną definicję narodu:

„Marksiści rosyjscy już od dawna mają swoją teorię narodu. Według 4tej teorii, naród — to historycznie ukształtowana grupa ludzi, powstała na gruncie wspólności czterech cech zasadniczych. mianowicie: na gruncie wspólności języka, wspólności terytorium, wspólności życia ekonomicznego oraz wspólności układu psychicznego, przejawiającego się we wspólności specyficznych cech kultury narodowej“.

Dopiero całokształt tych czterech cech stwarza naród. Towarzysz Stalin poddał krytyce tych wszystkich, którzy usiłowali uzupełnić tę definicję narodu nową, piątą cechą — posiadaniem własnego odrębnego państwa narodowego. Towarzysz Stalin dowodził niechęcią, że taki naród widzieli wyklucza z rzędu narodów ludzi uciśnionych i niepełnoprawnych, usprawiedliwia zabory imperialistyczne i ucisk kolonial-

ny, prowadzi do usprawiedliwienia pozycji nacjonalistów burżuazyjnych, którzy twierdzą, że narody radzieckie po zjednoczeniu w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich rzekomo — stały się narodami.

Marksiściowska teoria narodów nabrała olbrzymiego znaczenia międzynarodowego. Doświadczenia Związku Radzieckiego i cała historia narodów w epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu potwierdziły, że jedynie na podstawie bolszewickiej teorii narodu, rewolucyjna partia proletariacka może wypracować konsekwentnie międzynarodową politykę w kwestii narodowej, uwzględniającą swoje cechy współczesnych warunków, przeszłości historycznej, bytu, tradycji narodów, znajdujących się na najniższych szczeblach rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm“ wykazał, że tylko na podstawie marksistowskiej teorii narodu można słusznie zrozumieć proces powstawania i rozwoju narodów. Stalin poddał krytyce błędne twierdzenie, jakoby narody powstały jeszcze w epoce przedkapitałistycznej.

W epoce przedkapitałistycznej istniały jedynie poszczególne elementy narodu. Znajdowały się one jednakże w stadium embryonalnym i tworzyły jedynie możli-

Ob. Skoluba mówi: „Jestem słuchaczem i choć wiele mam roboty w naszej Państwowej Fabryce Maszyn Technicznych w Oliwie, to jednak z wielkim trudem musiałem sam jeden zrobić cały pierwszy numer gazetki. Niestety, nikt nie przyszedł mi z pomocą, a wiele zachodu kosztowało uzyskanie papieru, farb i kredek. Nikt u nas nie ma zrozumienia dla tej pracy. Zarówno Dyrekcja jak i rada zakładowa mówią: „dobrze, że jest gazetka“, ale nie troszczą się jak ją zrobić. Zresztą — o rozwój życia świetlicowego w naszej fabryce też nikt nie dba...“

„Chcielibyśmy mieć własną gazetkę ścienną — powiedziała kol. Zielińska z Państw. Fabryki Zeszytów — ale same nie umiemy zacząć. Gdyby nam ktoś pomógł przy redagowaniu pierwszego numeru, to potem praca, poszłaby już gładko“.

Inaczej jest w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego: „W naszym kolegium redakcyjnym są 3 osoby — opowiadał kol. Barański. — Podzielił się między siebie pracę i możemy się pochwalić zainteresowaniem całej załogi. Wszyscy do nas piszą, wszyscy nam mówią o bolączkach i trudnościach. Gdy potem widzą, że te sprawy zostały poruszone w gazetce i że w ten sposób usunęto błędy — tym chętniej gazetkę czytają i tym chętniej przechodzą do redakcji ze swoimi sprawami“.

Dyskusja trwała długo, każdy chciał podzielić się swoimi osiągnięciami przy redagowaniu gazetki, a częściej jeszcze opowiedzieć o trudnościach, na jakie napotykał. Przeszło 20 dyskutantów zabierało głos, a prawie każdy skarżył się na brak należytej pomocy i poparcia. W wielu zakładach pracy, rady zakładowe nie interesują się gazetkami, a i organizacje partyjne nie wykazują o nie należytej troski. Skutek jest ten, że redaktorzy gazetki chodzą samopas, własnym przemysłem zbierając materiał, nie są powiązani z załogą, a gazetka nie daje właściwego obrazu życia i pracy robotników.

Stan ten poddał krytyce redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża“ Groszkiewicz. Zabierając głos w dyskusji red. Groszkiewicz położył nacisk na konieczność znalezienia oparcia przy redagowaniu gazetki w organizacji partyjnej i instytucji związkowej, a co najważniejsze — w masie robotniczej danego ośrodka pracy. Bez tego bowiem gazetka ścienna nigdy nie będzie w stanie spełnić swego zadania.

Gazetka ścienna na 7 listopada

W trakcie narady poruszona została sprawa wydania na dzień 7 listopada w 32 rocznicę Rewolucji Październikowej specjalnych numerów gazetki ściennych we

wszystkich zakładach pracy. Rocznicę tego wielkiego wydarzenia dziejowego, które zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkości, będzie cały naród polski z polską klasą robotniczą na czele.

Rocznica ta powinna oczywiście znaleźć odpowiedni wyraz również w gazetkach ściennych. Egzemplarze rocznicowe powinny otrzymać szatę odświeżoną i tematycznie muszą być związane z Rewolucją Październikową. Unikać jednak należy przeładunku gazetki artykułami o treści teoretycznej. Poza artykułem wstępnym, omawiającym znaczenie Rewolucji dla międzynarodowego i dla polskiego ruchu robotniczego, trzeba dobrać taki materiał, który wiąże się z danym środowiskiem i pokazuje nastroje i uczucia, którymi ożywiona jest załoga zakładu w rocznicę Rewolucji.

Wskazane jest zamieścić wspomnienia znajdujących się wśród załogi starych bojowników ruchu robotniczego albo nawiązując do okresu tuż po wyzwoleniu, dać opisy jak Armia Radziecka pomagała w uruchomieniu zakładu pracy, w zaopatrzeniu robotników w żywność itp.

W numerze rocznicowym należy omówić działalność TPPR na terenie zakładu, wskazując na momenty świadczące o pogłębieniu się wśród załogi zainteresowania dla życia, pracy i zwycięstw narodów ZSRR.

Należy również postarać się o odpowiedni materiał ilustracyjny, przede wszystkim o dobre fotografie twórców rewolucji — Lenina i Stalina.

Poza tym gazetka powinna zawierać materiał bieżący, dotyczący zakładu, nie różniący się od poruszanej zazwyczaj tematyki, ze szczególnym jednak uwzględnieniem walki o wykonanie planów produkcyjnych.

Jednorazowy obrót dźwigu trwał 40 sekund Robotnicy portu Lepaj wykonali plan roczny

Na początku października robotnicy portu Lepaj zameldowali o wykonaniu rocznego planu przeładunków. W ciągu 8 miesięcy w obrocie portowym znajdowało się 35 proc. towarów więcej, niż w całym roku ubiegłym. Robotnicy — zawdzięczając swoje osiągnięcia przede wszystkim współwzajemstwu pracy.

Naśladując wyczyn Nikity Biełłorowa, obsługującego mechanizm dźwigu, zwiększając z miesiąca na miesiąc wydajność pracy. Np. obsługę dźwigu portowego nr. 13 — Gorkowic, Poczema i Bakaszew załadowała w ciągu godziny do 70 ton węgla. Osiągnęła też czterokrotnie przodownictwo pracy w porcie.

Najlepszy dźwigowy Malinin, wykonywał ponad 200 proc. normy. Doprowadził pojedynczy cykl pracy dźwigu do 40 sek. Dźwigowy Krywucun przy rozładunku podejmował towary na dwóch hakach równocześnie,



W taszkienckim kombinacie włókienniczym im. Stalina z każdym dniem zwiększa się liczba stachanowców, którzy wypełnili przed terminem plan pięcioletni i rozpoczęli produkcję na konto roku 1951.

Na zdjęciu — pomocnik majstra Nasredinow i tkaczka Maliutina, obsługująca 66 krosien.

Dobre oświetlenie zapewnia bezpieczeństwo przeładunków

Ze względu na to, że praca w porcie odbywa się zazwyczaj przez całą dobę, podstawowe znaczenie posiada należyte oświetlenie wszystkich obiektów portowych. Dobre oświetlenie zapewnia sprawną przebieg przeładunków, należyte obsługę urządzeń, a co najważniejsze — bezpieczeństwo pracy robotników.

Wydział Elektryfikacji GUM, dokonując za zadanie, wykonał w ostatnim czasie wiele robót, zmierzających do poprawy warunków pracy w portach, instalując nowe urządzenia oświetleniowe. W Gdańsku zakończono budowę sieci elektrycznych dla oświetlenia Kanału Kaszubskiego, a w najbliższych dniach oświetlony będzie również dworzec drzewny. Na Kozłowie wyposażono w instalację elektryczną nabrzeże Ostrowia I i II, poza tym zaś dla zapewnienia i usprawnienia dostawy energii elektrycznej wybudowano podstację transformatorów, podstację niskiego i wysokiego napięcia, oraz stację przewoźniczą dla zasilania obiektów „Jedności Rybackiej“.

W przygotowaniu znajduje się budowa 3 dalszych podstacji niskiego i wysokiego napięcia na różnych nabrzeżach portowych.

Również poważne prace w zakresie elektryfikacji wykonano w porcie gdańskim. Odbudowano całkowicie oświetlenie mola reprezentacyjnego, stawiając na nim 45 słupów betonowych. Molo południowe otrzymało 5 dalszych latarni, a na Nabrzeżu Belgijskim i Szwedzkim uzupełniono oświetlenie magazynów i urządzeń przeładunkowych. W wielu magazynach portowych wykonano nowe instalacje. W najbliższym czasie przewidziane jest skablowanie linii niskiego napięcia na ulicach portowych, przy czym poszczególne obiekty zostaną zasilone kablami podziemnymi. Koszt 65 milionów złotych wybudowana będzie centralna rozdzielnia energii i podstacja elektryczna.

Elektryfikacja naszych portów rozwija się planowo. Przyczynia się ona do usprawnienia przeładunków, a poza tym zapewnia bezpieczeństwo pracy robotnikom portowym. (Ork.).

P.C.Z.

Październikowa, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości, potężnym ciosem rozbiła kajdany ucisku klasowego i narodowego w naszym kraju. W życiu narodów ZSRR zaszły olbrzymie przesunięcia, ukształtowały się nowe narody radzieckie.

„Klasa robotnicza i jej międzynarodowa partia — pisze towarzysz Stalin — są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującą chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu, zniszczenie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych, zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowania międzynarodowego, jednolity front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów. Tędy narody należy kwalifikować jako narody socjalistyczne“.

Towarzysz Stalin podkreśla, że w Związku Radzieckim nowe narody socjalistyczne powstały na bazie starych narodów burżuazyjnych po obaleniu kapitalizmu — drogą radykalnego przeloczenia tych narodów w duchu socjalizmu. Towarzysz Stalin wskazuje na „całą epokę“ kształtowania się w Związku Radzieckim narodów socjalistycznych.

„Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od nie-

ubliżających przeciwności klasowych, trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólnie. narodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny“.

Stalinowska charakterystyka duchowego i społeczno-politycznego oblicza narodów socjalistycznych wykazuje konsekwentny internacjonalizm tych narodów. Związek Radziecki jest żywym wcieleniem socjalistycznych prądów, towarzysza Stalina cech narodów socjalistycznych, jest dla wszystkich powstających narodów socjalistycznych jaskrawym przykładem internacjonalizmu, urzeczywistnienia zasady równouprawnienia narodów, w całej swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, przykładem najwyższej spójności, jednolitości moralno-politycznej całego społeczeństwa.

Teza towarzysza Stalina o narodach burżuazyjnych i socjalistycznych jest wzorem twórczego zastosowania dialektyki materialistycznej. Towarzysz Stalin dowiódł naukowo, że powstały w zaraniu kapitalizmu naród burżuazyjny podlega dialektycznemu prawu zmian, ma własną historię — początek i koniec. Kres narodu burżuazyjnego nadchodzi z chwilą upadku kapitalizmu, z chwilą zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Likwidacja narodów burżuazyjnych i ukształtowanie się narodów socjalistycznych jest procesem nieuniknionym, tak samo jak nieuniknionym jest upadek kapitalizmu i ugruntowanie się socjalizmu. Twórcą i kierownikiem nowych narodów socjalistycznych może być jedynie najbardziej przodująca klasa współczesnego społeczeństwa — klasa robotnicza — na czele ze swą awangardą komunistyczną, z międzynarodową partią marksistowsko-leninowską.

Złożymy hołd poległym bohaterom

W dniach 5 i 6 bm. odbędą się na cmentarzach w Gdańsku i Gdyni uroczystości złożenia hołdu pamięci poległych przy oswobodzeniu Wybrzeża bohaterów Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Uroczystości w Gdyni odbędą się w dn. 5 bm. W tym dniu wyruszy na cmentarz w Redowie o godz. 16 ze Skweru Kościuszkę, manifestacyjny pochód z wienieciami, które złożone zostaną na grobach.

W Gdańsku podobne uroczystości odbędą się w dniu 6 bm.

Odczyty o rozwoju przemysłu w ZSRR

Naczelna Organizacja Techniczna, Oddział w Gdańsku, organizuje w ramach Miesiąca Poglębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej serię odczytów o osiągnięciach przemysłu w ZSRR.

Prelekcję na ten temat wygłosi w dn. 2 listopada br., w Przedsiębiorstwie Inwestycyjno-Remontowym w Sopocie, przy ul. Stalina inż. Lasota.

W dniu 4 bm. inż. Dmitriew wygłosi odczyt na ten sam temat w Fabryce Mebli i Krzeseł w Gościnnie. (k)

Święto Zmarłych na Wybrzeżu

W dniu wczorajszym ludność trójmiasta uczciła pamięć swych najbliższych oraz zmarłych żołnierzy polskich i radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Wybrzeża. Od rana podążały na cmentarz tłumy mieszkańców z wienieciami, doniczkami kwiatów jesieniami i paczkami świec. Młodzież szkolna udała się w zwartych grupach na cmentarze żołnierskie, gdzie porządkowała i ozdabiała mogiły. Mimo, że uroczystości na cmentarzach wojskowych odbędą się w dniach 5 i 6 bm. groby poległych ozdobione zostały kwie-

IV koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

W IV Koncercie symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej wystąpi laureat Konkursu Chopinowskiego, Waldemar MACISZEWSKI, z koncertem f-moli Chopina.

Orkiestra dyrygować będzie po raz pierwszy na Wybrzeżu młody utalentowany dyrygent, JAN KRENZ. W programie VIII Symfonia Beethovena i „Komedii” Czajkowskiego.

Wobec ogromnego wzrostu frekwencji publiczności na koncertach pląskowych Dyrekcja Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, chcąc rozwiązać możliwie najlepiej zagadnienie rozdziału biletów dla świata pracy i młodzieży kształcącej się, powtarza pląskowy koncert w sobotę, dnia 5 listopada o godz. 18.

Wszystkie bilety na sobotni koncert (po cenach ulgowych) będą sprzedawane od środy 2 bm. w Sekretariacie Filharmonii, na podstawie list zbiorowych.

Bilety na koncert w piątek (w tym także 50 proc. biletów ulgowych za okazaniem legitymacji związkowej) wyłączenie w przedsprzedaży w kasie teatru; w czwartek od godz. 16-18 i w dniu koncertu 10-13 i od godz. 18.

Ręce Marii Małe oddawna mokną w balii. Teraz musi jeszcze bieliznę wypłukać, rozwiesić na sznurach... Zegarek tyka bezustannie, czarna wskazówka stale choć wolno przesuwając się naprzód. Już 17.30, Maria Małe ma 43 lata, ale na kurs dla analfabetów stara się iść jak najstarszym krokiem, blednie prawie. Byłoby zdziwieniem, gdyby nie było to. W ciemności jesiennej wieczoru wyraźnie odcinają się jasne okna szkoły nr 12 na Siedlicach. W sali gdzie przed południem uczy się dzieci z 5 klasy szkoły podstawowej, teraz siedzą dorośli ludzie.

Na ławkach rozłożono elementarzy. Trzeba literkę po literce rozpoznać, złożyć po słowo i potem głośno odczytać trzeba pamiętać by słowo „dzwonek” nie brzmiało jak „sfonk”. Bo na kursie uczy się starzy gdańszczanie - Polacy, którzy do niedawna mówili po niemiecku.

Nie zginie naród, który zachowa swój język — stara ta i znana prawda szczególnie wzrusza gdy patrzy się na siedzących w ławkach dla dzieci dorosłych ludzi.

46-letni Antoni Hennig w ogóle nie potrafi mówić po polsku. Proste zdania stanowią dla niego nieprzeżyty, pełen zasadzek gąszcz trudnych słów. Dziadek, ojciec i matka znali trochę ojczysty język. W pamięci Henniga pozostał jednak zaledwie kilka zwrotów. Teraz postanowił sobie,

Budowa bocznicy kolejowej zmniejszy koszty oczyszczenia Gdańska z gruzów

Plan odbudowy Starego Miasta w Gdańsku przewiduje znaczne wzmocnienie robót budowlanych już w roku 1950. W związku z tym oczyszczenie z gruzu przewidzianych pod zabudowę terenów stało się zadaniem dnia. Ludność masowo spieszy z pomocą przy oczyszczaniu placów, na których mają stanąć w najbliższych latach nowe domy mieszkalne.

Celem zmniejszenia kosztów związanych z odgruzowaniem postanowiono wybudować specjalną bocznice kolejową do wywozu gruzu.

Projekt trasy, przez którą będzie przebiegała bocznica, został już przez Wydział Drogowy DOKP opracowany. Bocznica będzie prowadzić od ul. Jana z Kolna — miejsca dotychczasowego wspólnego toru dla wozów tramwajowych i wagonów towarowych. Przy ul. Łagiewniki tor skierowany zostanie prawą stroną jezdną, przebiegając następnie nad Radunią, zboczą w lewo i poprzez gruzy minie z prawej strony bunkier, a następnie przebiegać będzie ulicami Furty, Grobla IV, aż do Kościółka Mariackiego. Długość bocznicy wyniesie 1.235 m.

Tam, gdzie bocznica przebiegać będzie po jezdniach, tor przysypany zostanie gruzem, by ułożone szyny nie hamowały ruchu kołowego.

Najtrudniejszym miejscem do przeprowadzenia toru jest odcinek między mostkiem nad Radunią, a bunkrem. Znajdują się tu bowiem olbrzymie sterty gruzu, zaś po jego usunięciu należy jeszcze wzmocnić piwnice, po których będzie przebiegać częściowo bocznica.

Prace wstępne przy odgruzowaniu tej części trasy już rozpoczęto. Niestety, przedsiębiorstwo, które tym się zajmuje rozpoczęło odgruzowanie od niewłaściwej strony — od bunkra. Oczyszczając trasę od strony mostku, zyskało by się to, że zalegający gruz można by już wywozić wagonami kolejowymi.

DOKP poczyniło przygotowania do budowy samego toru. Zamówiono w Bydgoszczy specjalny rozjazd, potrzebny przy rozgałęzieniu toru kolejowego z tramwajowym. Roz-

jazd ten jest już w drodze do Gdańska. Należy przypuszczać, że w przyszłym tygodniu kolejarze przystąpią do układania toru na wolnych od gruzu przestrzeniach.

Cała bocznica wykonana zostanie o wiele szybciej, o ile dopomoga w tym mieszkańcy Gdańska, przez usunięcie gruzu z zatarasowanego odcinka.

Przy układaniu bocznicy kolejarze pracować będą społecznie, w godzinach poza służbowych. Po ukończeniu głównej bocznicy można będzie przeprowadzić kilka odnog w różnych kierunkach. Gruz ze Starego Gdańska przewieziony zostanie na teren położony między stacją kolejową Gdańsk-Zaspa, a basenem Strefy Wolnej, gdzie mają powstać zabudowania przyszłych Targów Gdańskich. Ponadto projektuje się wykorzystanie gruzu na budowę nasypu kolejowego łączącego Zaspę z Basenem Wolnej Strefy. (Lem)

Przebudowa tunelu łączącego śródmieście Gdyni z Witominem

Zniszczony w czasie działań wojennych tunel dla pieszych pod torami kolejowymi, łączący śródmieście Gdyni z ul. Słaską zabezpieczony był dotąd tylko prowizorycznie, dla umożliwienia ruchu pociągów. Przebieg przez ten tunel był bardzo niewygodny, szczególnie w zimie i w nocy.

Obecnie Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych prowadzi przebudowę tego tunelu. Wydobytą jest gruz z przejścia oraz prostuje się powięte ułożenie. Oddanie odbudowanego tunelu

do użytku nastąpi z końcem br. Plan robót został dotychczas wykonany w 65%.

Około 500 nowych izb mieszkalnych otrzyma świat pracy Gdyni w r. 1950

Niezależnie od robót budowlano-inwestycyjnych, prowadzonych przez Zarząd Miasta Gdyni w ramach funduszy własnych, FGM i kredytów z Rady Państwa jeszcze przed zakończeniem br. powstaną na Wzgórzu Focha gmachy budowane na zlecenie ZOR dla pracowników i robotników PIHM, Zjednoczonych Stoczni Polskich, GAL i CZPPW o łącznej ilości 258 mieszkań. Koszt budowy tych gmachów wśród których dwa wznoszone są systemem przypięsionym, wyniesie 153.134.000 zł. Również w tym roku gotowe będą do u-



Pierwsze przymrozki przypomniały najdobitniej o konieczności zaopatrzenia się w opał. Od kilku tygodni składy węgla w miastach portowych przepełnione są kupującymi. Mimo dużego zapotrzebowania, składy dysponują stale rezerwami węgla, gdyż codziennie nadchodzą nowe transporty. Tej zimy napewno będzie ciepło w każdym domu.

70 milionów złotych z FGM wydano już na remont domów

W administracji Nieruchomości Zarządu Miejskiego w Gdańsku odbyła się 26 bm. narada przedstawiła przedsiębiorstw budowlanych, na której omówiono sprawę remontów mieszkań robotniczych, kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

W roku bieżącym Gdańsk dysponuje z tego źródła 127 mil. zł. Dotychczas zlecono wykonanie ro-

bót na sumę przeszło 70 mil., pozostało zaś do wykorzystania ok. 50 mil. zł. Na konferencji dokonano podziału zleceń na ogólną sumę ok. 25 mil. zł.

W dyskusji omówiono m. inn. sprawę materiałów budowlanych. Wobec wielkiego ożywienia robót w ostatnim kwartale br. dał się odczuć przejściowy brak niektórych materiałów, jak cementu, desek i innych. Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych dostarcza również czasami materiały nieodpowiedniej jakości. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane zwróciło ostatnio jeden wagon węgla, gdyż nie nadawało się do użytku.

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych powinna wzmocnić swoją pracę, aby przedsiębiorstwa otrzymywały materiały w odpowiedniej ilości i jakości. (d)

KOMU PRZYSŁUGUJE PRAWO do przedłużenia zasiłków chorobowych

Prawo do pobierania zasiłku może być przedłużone przez Ubezpieczalnię Społeczną na okres 13 dalszych tygodni na podstawie orzeczenia Komisji Lekarskiej, stwierdzającego, że chory jest nadal niezdolny do pracy, oraz że dotychczasowe wyniki leczenia rokują przywrócenie mu zdolności zarobkowych, w okresie najwyżej 13 tygodni. W wypadkach wszystkich postaci gruźlicy ten ostatni warunek nie obowiązuje.

Wniosek o przedłużenie wypłaty za siłku winien być zgłoszony co najmniej na 2 tygodnie przed upływem ustawowego okresu wypłaty zasiłku przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej, w którego leczeniu pozostaje chory. Po otrzymaniu takiego wniosku Ubezpieczalnia poddaje chorego komisji badawczej i na podstawie opinii Komisji Lekarskiej przedłuża wypłatę zasiłku począwszy od pierwszego dnia po wyczerpaniu okresu ustawowych wypłat.

Ubezpieczony, któremu odmówiono wypłaty zasiłku chorobowego poza ustawowym okresem 28 tygodni, może odwołać się od tej decyzji do Komisji Rozjemczej, a w drugiej instancji — do właściwego terytorialnie Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Te same zasady obowiązują przy przedłużaniu zasiłku domowego wzgl. szpitalnego. (w)



Dobry tegoroczny urodzaj umożliwi gospodyniom domu zaopatrzenie piwnic w duże ilości wazzywu. Na zdjęciu sprzedawca marchwi na targu w Gdyni.

NA KURSIE DLA ANALFABETÓW

Naukę trzeba zacząć od elementarza

że musi nauczyć się mówić, czytać i pisać po polsku. Chodzi na kursy regularnie, nie spóźnia się. Mały elementarz z wyraźnymi drukowanymi literami, to jakby pomost przez który ten stary, niezmęczony przez lata gdańszczanin przejdzie do Polski, stanie się jej prawdziwym obywatelem.

Na kursie jest bardzo dużo młodych ludzi, dziewczęta i chłopcy, którzy w normalnych warunkach kończyliby może średnią szkołę. Dzisiaj trzeba zacząć od alfabetu.

Jerzy Szale pracuje w PPB 2, jako zbrojarz. Ma bardzo szczerą i otwartą twarz i dumny jest, że potrafi z pamięci bez bledu napisać — „W ogrodzie rosną kwiaty, wczoraj byłam w kinie...” Czytał nawet polską książkę — „Kamienie na szaniec” — teraz zapisuje się do biblioteki, by pożywić drugą. — opowiada już prawie płynnie po polsku, nauczył się. Zresztą po skończeniu kursu dla analfabetów pójdzie do wieczorowej szkoły.

O tym myślą wszyscy. Byle przerobić elementarz, byle uzyskać podstawy do dalszej nauki. I czarnowłosa, ładna Franciszka Richert i Zygmunt

Radzikowski, który pracuje na plantacjach miejskich jako pomocnik, ale postanowił, że musi zostać inżynierem i Gerhard Hennig, robotnik kanalizacyjny, który marzy o kursie dla hydraulików i Inga Brückman i Jadwiga Ostrowska i wszyscy ci młodzi ludzie, którzy mają przed sobą wszelkie możliwości zdobycia u-

pragnionego zawodu.

— Ja chcę zostać pielęgniar-
ką. Nazywam się Anna Min-
kuf. Przed wojną mieszkałam
w Gdańsku i chodziłam do 4
kl. szkoły powszechnej. Niem-
cy prześladowali naszą rodzi-
nę bo to była polska szkoła.
Ojciec jest ślusarzem, musie-
liśmy wyjechać do Stuthofa i
tam nauczyłam się już tylko
po niemiecku. Teraz przys-
zam na kurs. Tak dużo już za-
pomniałam, nie potrafię na-
wet dobrze pisać, i najgorsze
to, że rzeźnik Krieff u którego
pracuję, jako pomocnika do-
mowa nie bardzo chce żebym
się uczyła. Dlatego często wie-
czorem mam nadprogramową
robote...

Niewłaściwy stosunek pra-
codawców do ludzi, którzy

chodzą na wieczorowe kursy
jest sprawą ogólną i dotyczy
nie tylko prywatnych przed-
siębiorstw. Oczywiście, że nie
leży w interesie Henryka
Krieffa — właściciela prywat-
nego sklepu, żeby Anna Min-
kuf nauczyła się pisać i czy-
tać — ale interesuje się tym
państwo, które dokłada wszel-
kich starań, aby w Polsce nie
było analfabetów. I o tym po-
winni pamiętać wszystkie in-
stytucje.

Robotnik, który, jak np. Ra-
dziszewski, czy Ostrowska,
pracuje na plantacjach miej-
skich na Oruni, a na kurs u-
częszcza na Siedlicach, musi
być zwalniany z pracy o pół
godziny wcześniej.

W gmachu szkoły nr 12 na
Siedlicach nauka trwa od
godz. 18 do 21 w poniedziałki,
wtorki, czwartki i piątki.

— Połowa kursistów to o-
chotnicy, którzy sami się tu-
taj zgłosili — opowiada na-
uczytel ob. Adam Juszczak
— Ludzie ci pragną jak naj-
szybciej umieć pisać i czytać.
Wprawdzie powinni zostać
podzieleni na grupy według
wieku, aby młodszy, barcz-
niejsi nie przeszkadzali
starszym, którzy trudniej

pryswajają nowe wiadomo-
ści. Tak samo okna znajdują-
cej się na parterze klasy po-
winni mieć chociaż papiero-
we firanki, aby nie zaglądali
przez nie co chwila ciekawscy
przechodnie. To przeszkadza
w nauce, nie pozwala się sku-
pić. I trzeba mieć dużo ogrom-
nej cierpliwości, aby bez końca
nie raz tłumaczyć prostą
czytankę. Język nasz jest tru-
dny dla człowieka który do-
tychczas znał tylko niemiecki.

— Ja tak bym bardzo chcia-
ła mówić czysto po polsku —
ja przeciw Polka — tylko to
trudno... mówi Maria Menc.
Oczy zmęczone całodzienną
pracą z wysiłkiem odróżniają
ciemne litery „Mikołaj
Kopernik — to polski
uczoney” — sylabizują wszy-
scy. A potem dla odpoczynku
tak jak nauczyła ich nauczy-
cielka drugiego kursu w tej
samej szkole ob. Bar — zaczy-
niają śpiewać piosenki.

Melodia prosta, początkowo
nuczona tylko przez kilka dzie-
ciąt zaczyna nabierać siły,
potężnie i wylewa się w
cienną noc, na pusty o tej po-
rze plac przy ul. Kartuskiej.

„Pieśni tyś moje wesele
Pieśni tyś moja moc...”

Polskie słowa, które w czy-
tanie nieraz z trudem trzeba
odtworzyć brzmią teraz czy-
sto i mocno. Starzy gdańszczy-
anie mogą i potrafią wreszcie
swobodnie śpiewać w ojczys-
tym języku. (Dan)

Teatry

Teatr Państwowy w Gdańsku —
godz. 19.30 — „Ożenek” Gogola.
Teatr Państwowy w Gdyni —
godz. 19.30 — „Okno w lesie”.
Teatr Państwowy w Sopocie —
godz. 19.30 — Premiera sztuki „Szczyl-
gił zaułek”.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Pawłow”
Seanse w godz. 16, 18 i 20.
Wrzeszcz — Bajka — „Powrót do do-
mu”, seanse godz. 16, 18 i 20.
Oliwa — Polonia — „My z Kron-
szadtu”. Dozwol. od lat 14.
Seanse w godz. 16, 18 i 20. — Por-
nek — „Zwariowane lotnisko”.
Sopot — Polonia — „Lenin”. Seanse
w godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Bałtyk — „Swinarka i pa-
stuch”. Seanse: godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Goplana — „100-lecie Mo-
skwy”. Dla młodzieży dozwolony.
Początek o godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Fala — „Za Wami pójdą
inni”. Film polskiej produkcji.
Dozwolony od lat 14. Seanse w
godz. 17.30 i 20.
Gdynia — Promień — „Wielki prze-
łom”, dozwolony od lat 12. Seanse
o godz. 18 i 20.30.
Gdynia — Atlantik — „Wilcze gody”.
Dozwol. od lat 14. Seanse w godz.
18.30 i 21.
Gdynia — Warszawa — „Miecznik”.
Początek o godz. 16, 18 i 20.
Elbląg — Bałtyk — „Bitwa stalin-
gradzka”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIENI GDAŃSKIEJ
na środę, dnia 2 listopada 1949 r.
5.10 — Początek audycji. 5.15 —
Streszcz. wiad. porannych. 5.20 — Kon-
cert dla świata pracy. 6.00 — Streszcz.
wiad. porannych. 6.05 — Koncert po-
ranny. 7.05 — Program dnia. 7.10 —
Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Program
oraz imprezy dnia — lok. 8.00 — Mu-
zyka rozrywkowa. 8.15 — Wszelchnia
Radiowa. 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sy-
gnał czasu i hejnał. 12.04 — Dziennik
południowy. 12.25 — Przerwa lok. 13.30
— Program dnia. 13.35 — Muzyka. 14.00 —
„Wiśń walczy z alkoholizmem”.
14.15 — Prasa Wybrzeża pisze — lok.
14.20 — Wiadomości miejscowe — lok.
14.25 — Muzyka z płyt — lok. 14.30 —
Aud. wiejska. „Zakładanie stogów
kompostowych” opr. inż. Przytuśkie-
go — lok. 14.40 — Muzyka ludowa z
płyt — lok. 14.45 — A. Gołdickie —
Kwintet ip. 50. 15.30 — „O krasnolud-
kach i sierotce Marysi” — bajka M.
Konopnickiej odc. 9. 15.50 — Poga-
danka sportowa. 16.00 — Dziennik po-
łudniowy. 16.20 — Aud. z cyklu
„Uczniowie Wyższych Szkół Muz.” —
Romuald Rutkowski — skrzypce —
lok. 16.30 — Aud. młodzieżowa „Na-
si radzieccy koledzy piszą...” — opr.
Zbigniewa Rawicza — lok. 17.00 — Mu-
zyka popularna. 17.45 — Audycja dla
świeta młodzieżowców. 18.00 — „Z
kraju i ze świata”. 18.15 — „Zagadki
muzyczne”. 18.40 — Wszelchnia Radio-
wa. 19.00 — Aud. dla wsi. 19.15 —
Koncert muzyki popularnej. 20.00 —
Dziennik wieczorny. 20.30 — Muzyka.
20.40 — Recital skrzypcowy Jaques’a
Thibauda. 21.00 — Koncert Chopinow-
ski. 21.30 — Historia literatury. 22.00 —
Codzienny przegląd wydarzeń — lok.
22.15 — Czeskie pieśni robotnicze. 23.00 —
Ostatnie wiadomości. 23.10 — Pro-
gram na dzień następny. 23.15 — Kon-
cert muz. rosyjskiej. 24.00 — Hymn i
koniec audycji.

DYZURY APTEK

od 29. X. do 4 XI br.
Gdańsk. Apteka pod Stońcem,
ul. Garnarska.
Gdańsk. Wrzeszcz — Apteka Bał-
tycka ul. Grunwaldzka 36.
Sopot — Apteka Społeczna Nr 13.
Gdynia — Apteka pod Gryfem,
Starowiejska i Apteka Nadmorska w
Orliwie.

ZEGLARZE WYBRZEŻA

witają historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR

W pawilonie Jacht-Klubu L. M. „Gryf” w Gdyni odbyło się zebranie żeglarskich klubów ze wszystkich dziewięciu klubów żeglarskich Wybrzeża, zwołane w związku z Uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. W prezydium zebrania zasiadli przedstawiciele wszystkich klubów żeglarskich, Marynarki Wojennej, Partii, Wojska.

Koncert muzyki polsko-radzieckiej

Występ Tamary Gusiewej w Filharmonii Bałtyckiej

TANEC GRUZIŃSKIE MURADELLEGO — utwór o bardzo prostej i przejrzystej koncepcji, stwarza jednak dla wykonawców duże trudności, wymagające z szybkością tempa i rytmicznymi przesunięciami wewnątrztaktowymi. Bohdan Wodiczko przyjął tempo maksymalne dla możliwości naszej orkiestry i trzeba przyznać, że udało się osiągnąć do zagrania „Tańców” w sposób odpowiadający ich koncepcji.

TAMARA GUSIEWA wystąpiła, jako solistka, wykonując koncert e-moll Chopina. Gusiewa posiada dobrą technikę i doskonale ułożoną rękę. Gra jej charakteryzuje wielką dokładność i dbałość o szczegóły interpretacyjne. Widac w jej podejściu do Chopina prawdziwy pietyzm.

Radziecka pianistka podkreślała zdecydowanie kontrasty dynamiczne nie bojąc się zupełnie subtelnych ściszeń. Przy wielkiej wierności interpretacyjnej, gra jej nie miała absolutnie cech mechanicznych, była żywa, szczera i swobodna.

Gusiewa wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Wykonane przez nią naddatki, szczególnie wale, świadczyły, że czuje się ona swobodnie także i w małej formie Chopina i potrafi nasycić je przemysłową treścią muzyczną.

Po przerwie usłyszeliśmy I SYMFONIĘ ARAMA CHACZATURIANA. Przepojona żywymi intonacjami ormiańskimi, bujna, pełna temperamentu, uwielbiana przyrody i dźwięku, nasyciona jasnymi, prawie jaskrawymi barwami, odpowiadającymi własnie ormiańskiej przyrodzie, muzyka Chaczaturiana posiada ogromną siłę przyciągającą.

Dla wyrażenia nieokiełzanej, prawie dzikiej siły, która przepelnia muzykę twórcy „Gayane”, ucieka on do uwarstwionej ostrości i mocy rytmów, brzmień i współbrzmień.

Dobrze wykonać Symfonię Chaczaturiana jest bardzo trudno. Wymaga ona od muzyków orkiestry pełnego władania swym instrumentem, czułego słuchu i do skonałego wyczucia rytmicznego; jest to prawdziwa szkoła gry ze spotowej.

Bohdan Wodiczko, z ambicją prowadził Symfonię, dowodząc, że jego możliwości obejmują najbardziej zawile problemy współczesnej partytury.

ROBERT SATANOWSKI

Urzędu Kult. Fizycznej i Związku Młodzieży Polskiej.

Po zagajeniu przez delegata Polskiego Związku Żeglarskiego Waldemara Wallasa, zabierali głos komandorzy poszczególnych klubów żeglarskich, składając sprawozdania z działalności w ubiegłym sezonie żeglarskim, oraz omawiając program prac na okres zimowy.

Następnie przemawiał przedstawiciel KW PZPR tow. Kurzawa. Mówca zwrócił uwagę na różnice istniejące między elitarnym charakterem sportu w okresie przedwojennym, a sytuacją dzisiejszą, w której akcją wychowania fizycznego i sportu objęte są, jak najszerzej, rzesze świata pracy i młodzieży. Sport nie może być „apolityczny” i dzisiejszy sportowiec musi sobie zdawać sprawę, jaką rolę i zna-

czenie posiada wychowanie fizyczne i sport w ustroju socjalistycznym. Jak wielką wagę przywiązuje partia do tych zagadnień — świadczy o tym najlepiej ostatnia uchwała Biura Politycznego KC PZPR.

Zebrań przyjęli jednocześnie rezolucję, w której m. inn. czytamy: „Żeglarze morskcy, zrzeszeni w 9 klubach żeglarskich Okręgu Gdyni-Gdańskiego witają z radością Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, która stawiając sprawę wychowania fizycznego i sportu na równi z najważniejszymi zagadnieniami państwowymi, spowoduje upowszechnienie kultury fizycznej, podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego sportu, oraz zapewni mu wszechstronną opiekę i pomoc moralną i materialną.

Działacze sportu żeglarskiego Wybrzeża przyrzekają, że wychowywać będą rzesze żeglarskie na pełnowartościowych obywateli Polski Ludowej”.

Po krótkiej przerwie odbyła się akademicka z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W części artystycznej udział wzięli: Orkiestra Symfoniczna Stoczni Gdyniśkiej wykonując szereg utworów polskich i radzieckich, soliści: Kazimierz Bielecki (skrzypce), Irena Wójcikówna (śpiew), Helena Zwiąsowa (akompaniament), Koło ZMP przy Państwowym Liceum Żeńskim wykonało zbiorową recytację wstępu do poematu „Ruslan i Ludmiła” A. Puszkina.

Byliśmy tu przed tysiącem lat Zakończenie robót wykopaliskowych w Gdańsku

Ekipa archeologiczna Uniwersytetu Łódzkiego, pod kierunkiem prof. Jajdzewskiego, zakończyła w tych dniach drugi okres prac wykopaliskowych w widłach Raduni i Motławy. Prowadzone w br. przez kilka miesięcy rozkopania na terenie odkrytego grodziska miały na celu pełne odsłonięcie osiedla słowiańskiego. Ogółem odkryto pięć warstw domów zniszczonych pożarami i wciąż na nowo odbudowywanych na miejscu poprzednich.

W obrębie domów i ich sąsiedztwie znaleziono wielką ilość przedmiotów, pozwalających poznać życie Słowian na obszarze obecnego Gdańska, o czym kroniki i dokumenty mało dotychczas mówiły. Roboty przeprowadzone zostały na razie na niewielkiej prze-

strzeni, wokół centrum grodu słowiańskiego.

Odkryte domy grupują się po obu stronach ulicy, wyłożonej łupanymi bierwionami drewnianymi. Są to domy jednoizbowe, budowane na węglu tzn. z belek poziomo ułożonych, krzyżowanych na narożnikach i wystających nieco poza ściany.

Wewnątrz domu znajdowała się podłoga drewniana oraz kamienne ogniska. Pod podłogą ułożono często warstwy mierzwy, prawdopodobnie celem ochrony przed zimnem i wilgocią. Po pożarach, które często nawiedzały osady, odbudowywano je po wyrównaniu warstwy ruin. Podobnie postępowano przy rozbiórce starych domów, grożących zawaleniem. Dzięki temu poziom

osady stale się podnosił, a pod nowymi budynkami dochowały się w kilku warstwach podwaliny domów ze starszych okresów.

Ludność zamieszkująca podgrodzie żyła głównie z rybactwa i rolnictwa. Świadczy o tym znalezione szczątki łodzi rybackich, pływaki do sieci oraz ziarna różnych zbóż uprawnych i kości zwierząt domowych oraz psów.

W osadzie uprawiano również tkactwo, czego dowodem są znalezione ciężarki do wrzecion tzw. przesiłki, wyrabiane z gliny i kamienia oraz ziarna siemienia lnianego.

W pobliżu grodu musiały istnieć sady o czym świadczą licznie spotykane ziarna różnych owoców.

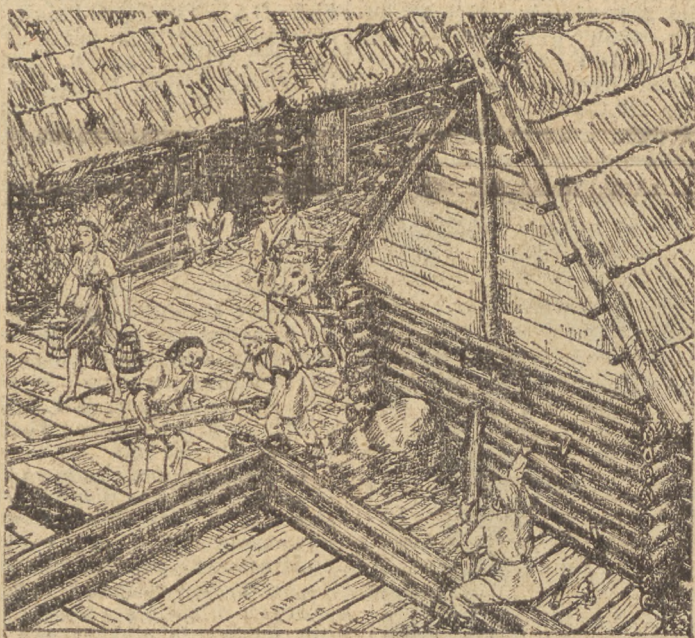
Część mieszkańców podgrodzia zajmowała się rzemiosłem. Wyrabiano tu naczyńa gliniane, których skorupy znaleziono. Naczynia były zdobione słowiańskimi ornamentami. Byli tu czynni garbarze, szewcy i rymarze, którzy pozostawili liczne szczątki wyrobów skórzanym m. in. doskonale zachowane obuwie. Inni wyrabiali rozmaite narzędzia z rogu i kości, jak: grzebienie, igły do dziergania sieci, łyżwy kościane itd.

Prace archeologiczne zostały już zakończone. Cały teren zalano wodą w celu zakonserwowania dotychczas odkrytych wykopalisk. Przeszło 800 m³ wody pokryło teren, którego powierzchnia tworzy obecnie małe jezioro.

Po sporządzeniu dokładnych rysunków oraz przeprowadzeniu inwentaryzacji znalezionych wykopalisk, zostaną one przewiezione do Muzeum Prehistorii w Łodzi, celem opracowania naukowego.

Dalsze prace badawcze będą wznowione na wiosnę przyszłego roku.

(Zetka)



Tak wyglądało przed wiekami osiedle prastowiańskie w Gdańsku.



Związek Radziecki rozporządza ogromną siecią pięknie wyposażonych sanatoriów i domów wypoczynkowych w których co roku przebywają miliony ludzi pracy. Pobyt ich opłacany jest przez państwo. Na zdjęciu wejście do sanatorium ministerstwa sowchozów ZSRR w Jaltie na południowym wybrzeżu Krymu.

Własność osobista w ZWIĄZKU RADZIECKIM

Ekonomiczna podstawa ustroju Związku Radzieckiego jest socjalistycznym systemem gospodarki oraz socjalistyczną własnością narzędzi i środków produkcji. ZSRR zniósł zupełnie własność prywatną środków produkcji, które przestają przez to być elementem wyższym jednych przez drugich. Wszystkie zasoby materialne kraju: ziemia, kopalnie, fabryki, elektrownie, wszystkie środki transportu, banki, ubezpieczenia, przedsiębiorstwa handlowe i komunalne, domy czynszowe w miastach itd. są własnością narodu i wykorzystywane są dla dobra społeczeństwa.

Nie oznacza to jednak, że w Związku Radzieckim nie ma własności osobistej. Obojętne jest, czy własność socjalistyczna istnieje jako własność osobista, zagwarantowana i chroniona przez przepisy konstytucyjne. „Prawo osobistej własności” jak mówi konstytucja ZSRR — znajduje się pod ochroną ustaw państwowych.”

Socjalizm nie tylko bowiem nie neguje osobistej własności swych obywateli, ale — co więcej — dzięki stałemu podnoszeniu stopnia życiowej ludności, stwarza dogodne warunki do jej wzrostu.

Własność obywateli Związku Radzieckiego jest owocem ich własnej pracy. Obywatele radzieccy pracujący w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, kolechach, organizacjach spółdzielczych, jak również pracujący jako naukowcy, technicy, pisarze, artyści, muzycy, otrzymują płacę według jakości i ilości swej pracy. Praca stanowi jedynie źródło dochodów ludzi w ZSRR, a za otrzymane wynagrodzenie nabywają oni przedmioty własności osobistej.

Tak więc własność osobista obywateli ZSRR stanowi ich oszczędności, papiery wartościowe, klejnoty i biżuteria, indywidualne domy lub wille, gospodarstwa domowe, przedmioty domowego użytku, narzędzia gospodarstwa domowego. Państwo ponadto ułatwia drogą udzielania pożyczek przez stowarzyszenie systemu ratnego budowę własnych domów mieszkalnych, prywatnych samochodów, koni, bydła itp.

I tak np. państwo prelinuje corocznie miliardowe sumy w postaci długoterminowych pożyczek na bu-

downictwo domków jednorodzinnych dla robotników, chłopów, pracowników umysłowych. Górnicy Zagłębia Donieckiego mieszkają przeważnie we własnych domkach jednorodzinnych, położonych w niewielkich ogródkach i sadach. Domki te pokładają różną ilość łąb w zależności od wielkości rodziny i są bardzo wygodnie urządzone.

Własność osobista istnieje również w kolechach. Oprócz dochodu i kolektywnego gospodarstwa, każdy kolechowiec posiada we własnym osobistym użytkowaniu przysługującą mu działkę ziemi oraz osobiste gospodarstwo pomieszczenie, dom mieszkalny, bydło, trzodę, płacowo domowe drobny inwentarz rolniczy. Kolechowiec może nawet tym sprzedawać i nabywać rolne, otrzymane za pracę w kolechowie.

W Związku Radzieckim istnieje również wieloletnie gospodarstwo drobne prywatne gospodarstwo oraz własność zamieszkała, oparta na osobistej pracy właścicieli, wyłączonej z pracy państwowej.

Małatek osobisty obywatela radzieckiego nie podlega kontroli. Własność swą każdy może rozporządzać według swej woli. Może on sprzedawać go, darować, przekazywać nim na własność innej osoby. Własność osobista podlega również ochronie państwa przed brzoziem, przemyśleństwem, nierównymi zniszczeniem itp. Sąd radziecki surowo karze wszelkie zamachy na osobistą własność obywateli radzieckich.

Rozwój gospodarstwa społecznego w ustroju socjalistycznym powoduje stały wzrost dobrobytu mas pracujących i przez to ich osobistej własności.

O stałym wzroście dobrobytu i własności osobistej mas pracujących ZSRR świadczy np. fakt, że na obywateli, jaka naciągania 1 marca 1946 r. sprzedaż odbiorców radzieckich w marcu w porównaniu z lutym br. wzrosła przeszło dwukrotnie. Motocykli i rowerów — trzykrotnie, zegarków prawie czterokrotnie itp. Bardzo silny wzrost wykazało również indywidualne budownictwo domów mieszkalnych.

B. T.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz (334)

W obozie byli Francuzi, Rosjanie, Polacy, Czesi, Niemcy — a tylko komuniści znaleźli wspólny język... Oto ma pan jeszcze jedną przyczynę, dlaczego stałem się komunistą: kocham Francję, nie ma o czym mówić, ale kocham również całą ludzkość...

Morillo nie rozpoczął dyskusji: miał jej dość z Rene. A więc i Dumas zachęcał się... Jedni idą do kościoła, inni idą do komunistów, coraz to więcej ludzi, którzy wolą gorzką prawdę... I Morillo rzekł:

— Proszę pana o jedno — niech pan się odgradza od wszelkich wrzuszeń. Zbyt wiele pan przeżył. Rzecz główna — to serce...

Dumas uśmiechnął się:

— Kiedy mowa o medycynie, to pan dobrze rozumie, że istnieje jakaś rzecz główna; no co mam leczyć serce pacjenta, skoro pacjent może się jutro zaziębić lub popsuć sobie żołądek... Wie pan co, Morillo, pan również do nich przyjdzie. Ale uważaj pan, żeby się nie spóźnić — w każdej dziedzinie jest własny Stalingrad i własna Normandia...

Po odejściu Morillo, profesor Dumas długo się przyglądał świetlnemu zajączkowi, który skakał po suficie. Następnie profesor ubrał się. Marie zatrwożyła się:

— Panie Dumas, dokąd to? Doktor powiedział, że pan powinien leżeć.

— Doktor musi tak mówić, serce jest dla niego mięśnieniem. Ale istnieje również inne serce, doktorzy nie inte-

resują się nim... Jakże mogę leżeć w domu, kiedy ulica świętuje?

Wyszedł podpierając się laską. Było słonecznie i gwarne. Nieprzerwanym potokiem szli ludzie, śmiali się, pili, nieśli barwne flagi. Profesor powoli kroczył chodnikiem. Uśmiechał się do Paryża, do zwycięstwa, do życia. Jakaś kobieta powiedziała do malca: „Ostrożnie, Janku, popychasz dziadusia”. Dumas obejrzał się ze zdumieniem — jakoś zapomniał o tym, że jest stary, a to jego właśnie nazwano „dziadusiem”. Patrzał na malca, który wymachiwał małą papierową flagą. Był to syn partyzanta Pepe — Milet. Dumas nie znał tej kobiety, nie słyszał o czymś Pepe. Stał przed nim wesoły chłopak o niesfornej czuprynie, trzymający czerwoną flagę. Więc Dumas rzekł mu:

— No, chorąży, ruszaj naprzód. A ja — za tobą. No i pójdziemy tak — razem... Zgoda?

32.

Jak zazwyczaj, Sembat czuł się w tłumie szczęśliwszy — lubił ludzi i łatwo się zarażał ich wesołością. Przez cały dzień chodził ulicami, śpiewał i na setki sposobów powtarzał niezwykające jeszcze dla ludzi słowo „zwycięstwo”. I jak zawsze, po wspięciu się do swej pracowni, pośród jej płócien i zaduchów, stał się surowy, a nawet ponury. Odchodził: coś się skończyło. Od jutra trzeba żyć inaczej. Nie wolno już usprawiedliwiać się wobec samego siebie, że trwa wojna. A długi i ciężki dzień nie chciał odejść, załudniał zmierzając jeszcze tak bliskimi cieniami.

Ukrywał się tutaj Leo, duży dzieciak, na którego burza spadła znieca. Przychodziła tu Leontyna; Sembat rozmawiał z nią o szczęściu i proste słowa rozdzierały ich serca, malarz nie mógł wytrzymać tych rozmów — odwracał się. W sierpniu Leontyna powiedziała swe ostatnie słowa: czołg zapłonął, ona zaś padła przy domu. Pierwszej zimy bywała tu Józefinka, patrzyła na obrazy, roz-

mawiała o Pawełku. Pawełka rozstrzelano, ona zaś zgineła gdzieś na południu. Ten oto portret — niedokończony — Sembat malował przed samą wojną. Smagła dziewczyna w kanarkowej sukni; wiśniowe wargi są lekko uchylone. Na imię miała Margot. Gestapowcy wypytывали ją, gdzie jest Bertran, ale nie powiedziała im tego. Zabili ją... Czy naprawdę to wszystko się rozplynie niczym letnia mgła?...

Mysząc o czymkolwiek, Sembat zawsze nawracał do sztuki. Również i teraz dyskutował — może z bieżącą epoką, a może sam z sobą. Naturalnie, znajdują się amatorzy, którzy odrobnią w kolorach spalającą niemiecki czołg Leontynę. No i zresztą dlaczego, jeżeli się robi miód z trocin, nie ma istnieć namiastka sztuki, składająca się z bohaterstwa i rzeczywistości i kiegoś malowania? Wątpię, czy w zwykłym pejzażu, (droga, drzewa, wiatry) dałoby się wyrazić ów sierpnie, kiedy leżałem z karabinem w rękę na dachu... A może potrzebne tu jest jakieś inne podejście? Nie ufam ludzom, którzy twierdzą, że żadne wydarzenia ich nie obchodzą. Ufam temu, co mówi Goya, który przez wiele lat pracował i dobrze i marnie, był salonowym portrecistą szkoły angielskiej. A później ponad Hiszpanią przetoczyła się burza. Goya urodził się naprawdę dopiero wtedy. Miał w tym czasie pięćdziesiąt pięć lat. Przeżył wojnę, namalował egzekucję powstańców, stworzył akwaforty, które miały mi się w latach okupacji. Wiedziałem już, jak zginie Leontyna, zapoznałem się z oprawcami i katami Leo Alpertha — ukazał mi ich Goya... A ja nie chcę być tapicerem w mieszkaniu pana Pinaud, nie chcę ukazywać partyzantów według manieri batalistycznych płócien Wersalu — im większe są, tym drożej płacone... Ja chcę wyrazić człowieka mową malarzką. Ale jak tu wyrazić prawdę — nie zdradzając sztuki?

C. d. n.